



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(534)**

36. posiedzenie  
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą  
w dniu 27 listopada 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2003 w części właściwej przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Senatu.
2. Rozpatrzenie wniosków o dotację na wykonanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

*(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemkowski)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Bardzo serdecznie wszystkich witam na kolejnym posiedzeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Zgodnie z tym, co jest napisane na zaproszeniu, mamy trzy punkty porządku obrad: pierwszy – zajęcie stanowiska wobec budżetu Kancelarii Senatu w części: pozostała działalność, drugi – rozpatrzenie polonijnych wniosków finansowych, a w trzecim jak zwykle są sprawy różne.

Zgodnie z decyzją pana marszałka Kazimierza Kutza do 3 grudnia mamy wydać opinię na piśmie w sprawie budżetu Kancelarii Senatu dotyczącego rozdziału nr 75195 – pozostała działalność, złożyć to, a później bronić naszego stanowiska na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w dniu 5 grudnia. Zresztą każdy...

*(Głos z sali: Na przyszły rok.)*

Na 2003 r.

To pismo wszyscy państwo otrzymali. W planie na przyszły rok jest kwota 46 milionów 265 tysięcy zł, a więc tyle, ile planowaliśmy; Sejm nic tutaj nie zmienił. W tym na dotacje i subwencje przeznaczonych jest 26 milionów 930 tysięcy zł, a na wydatki majątkowe – 19 milionów 335 tysięcy zł. Pozostała działalność nie jest nazwana, ale w naszym wewnętrznym podziale w Kancelarii Senatu jest to wspieranie organizacji polonijnych, a więc ta działalność – jak to się mówi popularnie – polonijna.

Chcę powiedzieć, że mamy odnieść się tylko do tych trzech liczb. Jak to zatwierdzimy, to będziemy je już dzielić pomiędzy poszczególne zadania. Jest to o około 1 miliona zł więcej niż w tym roku; wynika to z przyjętego wskaźnika wzrostu wydatków o charakterze inflacyjnym.

Mogę tylko wyrazić zadowolenie, że nie było w tym zakresie na szczepku izby sejmowej żadnej destrukcji i wszystko wskazuje na to, że budżet jeszcze w tym roku, w grudniu, będzie uchwalony i podpisany przez prezydenta. A zgodnie z zapowiedziami jeszcze w grudniu rozpoczniemy prace nad rozpatrywaniem wniosków polonijnych, tak żeby móc jak najszybciej decydować o pewnych sprawach.

Stawiam wniosek, żeby nie prowadzić większej dyskusji, bo nagadamy się jeszcze, kiedy będą wnioski i przyjąć te kwoty oraz bronić tego w czasie debaty budżetowej między 10 a 12 grudnia – bo chyba będą to te trzy dni – żeby żaden senator i żadna senatorka niczego nam nie zabrali, bo w zeszłym roku ubyło nam 250 tysięcy zł.

*(Głos z sali: 350 tysięcy zł.)*

Tak, 350 tysięcy zł.

---

Jak teraz się zbierają poszczególne komisje merytoryczne i rozpatrują swoje części budżetowe – przed chwilą było posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska – to okazuje się, że potrzeb jest dużo i może być jakaś drobna pokusa. Z tym, że my w tej komisji odpowiadamy za sprawy polonijne. Dotychczas wniosków, które spłynęły do Senatu, jest na ponad 200% tej... A więc i tak nie zaspokoimy wszystkich potrzeb.

Proszę bardzo, czy w tej sprawie ktoś chciałby się wypowiedzieć?

Proszę bardzo, pani wiceprzewodnicząca Sagatowska.

**Senator Janina Sagatowska:**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Panie Marszałku!

Chciałam zaproponować poprawkę, niestety prawie jak co roku. Otóż pod płaszczykiem pewnego pozbawiania Senatu opieki nad Polonią, nawet w kwestiach czysto formalnych, w przeciwieństwie do paru poprzednich lat i kadencji Senatu nazywa się przeznaczenie tych środków właśnie pozostałą działalnością, a nie tak, jak w poprzednich latach. Wcześniej ta kwota była jasno i precyzyjnie określona w dziale zapisanym w budżecie jako opieka nad Polonią i Polakami za granicą. Teraz to nazywa się: pozostałą działalnością; to jest po prostu rozmydlanie sprawy.

To powoduje... Jeżeli w budżecie zapisze się: opieka nad Polonią i Polakami za granicą – my jako Senat nie mamy formalnie nigdzie tego przypisanego – to jest już to sygnałem; budżet wskazuje, iż Senat opiekuje się Polonią i Polakami na świecie.

Ja co roczku, jeszcze w tamtej kadencji, robiłam to w imieniu komisji; nasza komisja składała takie poprawki, Senat je przyjmował i później Sejm także je przyjmował. Proponuję nazwanie rzeczy po imieniu, a nie określanie tego jako pozostałej działalności. I jak co roku proponuję wprowadzenie takiej poprawki. Nie dotyczy to kwoty, tylko jest to kwestia formalna, ale jednocześnie merytoryczna. Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak. Tak było zawsze.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Dziękuję.

Jest tu nasza koleżanka z Biura Legislacyjnego. Proszę o opinię: czy musi tu być poprawka, czy wystarczy to zapisać? Co z tym fantem zrobić?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka:**

Dziękuję bardzo.

Katarzyna Iwicka z Biura Legislacyjnego.

Można oczywiście wprowadzić taką poprawkę, jeżeli taka będzie wola komisji. Można w tym miejscu przypomnieć, że w zeszłym roku w ustawie uchwalonej przez Sejm też było takie sformułowanie. Po wyrazach: pozostała działalność był dodatek wskazujący na przedmiot tej działalności. A rzeczywiście dwa lata temu komisja składała taką poprawkę i ona też została przyjęta. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Senator Bachleda-Księdzularz.

**Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Przebieg dzisiejszej debaty konferencyjnej w Senacie upoważnia do podjęcia takiej decyzji. Głosowałem za takim wnioskiem, jeżeli będzie on przyjęty. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Czy jeszcze są jakieś pytania?

Senator Kruszewski.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Przewodniczący, mamy podział tych środków na dotacje i subwencje oraz na wydatki majątkowe. Z wykazu zadań inwestycyjnych zgłoszonych do realizacji w 2003 r., który dostaliśmy, widać, że ogromnych potrzeb po stronie wydatków majątkowych nie ma. Tu jest cała masa różnego rodzaju pobożnych życzeń.

Chciałbym więc wnieść poprawkę, żebyśmy 10 milionów zł z wydatków majątkowych przenieśli na dotacje i subwencje. Wydaje mi się, że 9 milionów 335 tysięcy zł wystarczy na przeprowadzanie remontów, ewentualnie rozbudowę pewnych obiektów.

Z dyskusji, które wczoraj zostały przeprowadzone na posiedzeniu Zespołu do spraw Szkolnictwa Polskiego dla Polonii i Polaków za Granicą wynika, że jest bardzo duże zainteresowanie różnego rodzaju pomocą programową; padł chyba tylko jeden głos, który mówił o tym, że może trzeba by wymienić krzesła, stoły. Wszystkie pozostałe głosy były za tym, żeby rozwinąć działalność – powiedzmy – programową typu: stypendia, nauczanie nauczycieli, sprowadzenie nauczycieli do danego kraju, wydzierżawienie pomieszczeń. Ale chodzi właśnie o wydzierżawienie pomieszczenia, bo są takie przypadki, że przyjeżdża nauczycielka i po prostu nie ma gdzie uczyć. Natomiast, tak jak powiedziałem, nie padł ani jeden głos za tym, żeby budować czy rozbudowywać cokolwiek.

Zresztą wczoraj czy... Jestem w posiadaniu takiego listu – za przyzwoleniem pana przewodniczącego – gdzie jest powiedziane, że został zbudowany ogromny obiekt dla sześciuset dzieci, a tych dzieci w ogóle w okręgu nie ma. I jest to szkoła, która znowu jest zarzewiem konfliktu.

Wydaje mi się, że powinniśmy odejść od budowy różnego rodzaju domów, obiektów itd., na które w różny sposób są wydawane pieniądze polskiego podatnika, i przejść do autentycznej pomocy dla osób jej potrzebujących. Stąd jest mój wniosek, abyśmy 10 milionów zł z wydatków majątkowych przenieśli na dotacje i subwencje w tej samej rubryce. Nie zmienia się w tym momencie budżetu, tylko dokonuje przesunięcia z kolumny do kolumny. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Dziękuję.

Kto następny?

Kolega senator Szydłowski.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Z woli pana przewodniczącego wczoraj, wspólnie z panem senatorem Pawłowskim, obradowaliśmy z zespołem. I na tle tego, co powiedział senator Kruszewski, mogę powiedzieć, że bez wątpienia z mojej może pobieżnej oceny wniosków, które wczoraj rozpatrywaliśmy, wynika, że jeśli chodzi o inwestycje, to mamy do czynienia z gigantomanią – z całym przekonaniem mówię: gigantomanią – często bez możliwości nadzoru ze strony organizacji je zlecających. To nie jest wyrzut, tylko stwierdzenie.

W świetle wniosku senatora Kruszewskiego i ze względu na fakt, że w ciągu roku można przesuwac środki, nie posunąłbym się może do przesunięcia 10 milionów zł, ale złożyłbym wniosek o przesunięcie na dotacje i subwencje 5 milionów zł. I taki wniosek składam.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Ilu?)*

5 milionów zł.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: A ja zaproponowałem 10 milionów zł.)*

Tak, ale ja nie chciałem iść aż tak daleko.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Senator Szydłowski jest młodszym senatorem.

*(Głos z sali: Ale mniej radykalnym.)*

*(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Można?)*

Proszę bardzo. Dyrektor Miszczuk.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:**

Oczywiście możemy tu dyskutować o wszystkim, ale ja chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną sprawę. W kwestiach dotyczących inwestycji, a wiadomo, że prowadzi je przede wszystkim Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, wydatki na zadania kontynuowane w 2003 r., a więc te, na które już poszły środki w 2002 r. albo jeszcze wcześniej – to jest sześć zadań – będą stanowiły kwotę 12 milionów 935 tysięcy zł.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Proszę bardzo, senator Kruszewski.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Przewodniczący, chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana dyrektora.

Jest to zbiór pobożnych życzeń, Panie Dyrektorze.

Remont i rozbudowa szkół i przedszkoli polskich na Litwie za kwotę 6 milionów zł to nie są zadania rozpoczęte. Są rozpoczęte remonty jednego czy drugiego przedszkola, ale te 6 milionów zł dotyczy, powiedzmy, dwudziestu przedszkoli. I w tym sensie to są rozpoczęte zadania. Ale równie dobrze można wyremontować zamiast dwudziestu przedszkoli pięć czy dwa i to też jest realizowane zadanie.

W związku z tym nie ma tutaj takich pozycji, w których na przykład jest rozrębana budowa jako całość, inwestycja ma kosztować ileś tam milionów złotych

i my teraz nie dodamy pieniędzy. Po prostu mniej się wyremontuje – nie wiem – szkół czy ewentualnie przedszkoli, jeżeli trzeba dać pieniądze na inne konkretne zadania.

Ale na przykład również wśród takich zadań kontynuowanych są nadajniki do retransmisji programu TV Polonia dla Polaków w Kazachstanie. Całkowicie się zgadzam z tym, że to jest potrzebne, tylko powstaje pytanie, dlaczego my mamy to robić z budżetu senackiego, a nie może tego zrobić Telewizja Polska ze swojego budżetu. To także oczywiście jest sprawa dyskusyjna, bo myśmy już kiedyś dali. Tak że ja uwzględniłem w swoim wniosku również rozpoczęte inwestycje. Czy to zaszkodzi tym rozpoczętym inwestycjom?

W dodatku chcę powiedzieć, że w zeszłym roku, proszę państwa, przydzielając środki na zadania inwestycyjne od razu mówiliśmy, że wszystkie one powinny być skierowane głównie na dokończenie rozpoczętych i rozgrzebanych budów. W związku z tym na to powinny być one pójść. Jeżeli nie poszły, to już jest wina osób, które tym dalej zarządzały. Stanowisko komisji senackiej było wyraźne: kończymy wszystkie rozpoczęte inwestycje. Jeżeli nie zostały one pokończone, to już nie po naszej stronie jest wina. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Senator Bachleda.

**Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja jednak apelowałbym do państwa senatorów, żeby nie rozgrzebywać, nie zaczynać zmian, z tego względu, że jeżeli sami zaczniemy to ruszać, to gdyby pojawiły się takie wnioski w innych komisjach, łatwo byłoby już potem coś zabrać. Dlatego też, skoro dostaliśmy to, czego oczekiwaliśmy – tym bardziej, że można potem robić przesunięcia wewnętrzne, bo mamy taką możliwość – to apelowałbym, żeby jednak teraz tego nie ruszać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Kto następny?

Senator Sagatowska.

**Senator Janina Sagatowska:**

Ja tylko chciałam powiedzieć, że w pełni popieram wypowiedź pana senatora Bachledy.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Kto jeszcze chce kogoś poprzeć? Nie widzę zgłoszeń.

Pan marszałek Stelmachowski, proszę bardzo.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:**

Jeśli chodzi o mnie, to można powiedzieć tak: bardzo bym prosił o nieprzerywanie inwestycji kontynuowanych. Co do owych szkół na Litwie – jest to pewna akcja,

która była przewidziana na trzy lata. Miała być przeprowadzana łącznie z samorządami, bo to są tylko dofinansowania, mniejsze lub większe. Jest sprawa ratowania polskich szkół. Te szkoły muszą uzyskiwać specjalne atesty w związku z reformą na Litwie i może to być bardzo wygodnym pretekstem albo do zamykania niektórych z nich, albo do obniżania ich stopnia. Więc o to bardzo bym prosił. Zdaje, że wniosek już jest bardzo bliski.

Co do owych 5 milionów zł, to temu bym się nie sprzeciwiał, bo jak mam już mówić trywialnie, to z naszego punktu widzenia narzut na inwestycjach jest tak mały, że nam się opłaca mieć go gdzie indziej. Więc tutaj o to już nie chodzi; można nie rozpoczynać nowych inwestycji, ale prosiłbym bardzo, żeby te już rozpoczęte kontynuować.

Najpoważniejsza pozycja jest zresztą właśnie rozgrzebana. To jest Biblioteka Polska w Paryżu. Teraz jest już ostatnie finansowanie; to jest ten 1 milion 400 tysięcy zł. I znowu z naszej strony wyszłoby to trochę nieładnie, bo Polska daje tylko 50%, a drugie 50% daje emigracja. Skoro to jest trzeci rok finansowania i prawdopodobnie rok zakończenia, to prosiłbym, żeby już takich pozycji nie skreślać.

Mnie się zdaje, że byłoby najzgrabniej, żeby już tu za bardzo nie mieszać w budżecie, bo mogą pojawić się niebezpieczeństwa. A jeżeli chodzi o przesunięcie w ciągu roku, to my możemy wstrzymać tylko nowo rozpoczynane inwestycje; tak, to jest możliwe. Ale prosiłbym, żeby przynajmniej były utrzymane te kontynuowane; to daje w zaokrągleniu 13 milionów zł.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemekowski:**

Proszę bardzo.

Przypominam, że jest prawna możliwość korekty czy przesunięcia w ciągu roku; to jest jedna sprawa. A z drugiej strony byłoby – nie wiem – niemożliwe czy niebezpieczne, żeby teraz na przykład zabierać ze środków inwestycyjnych na bieżące, a w ciągu roku powiedzieć, że jest za mało środków i przenosić je w drugą stronę.

Stąd ja, jako Tadeusz Rzemekowski, popierałbym stanowisko, żeby albo nie zmieniać tego w ogóle, albo przychylić się do propozycji senatora juniora Szydłowskiego, żeby obniżyć to o 5 milionów zł. Zmniejszenie o 10 milionów zł mogłoby uniemożliwić wykonanie wszystkich rozpoczętych inwestycji.

Nie ma innych propozycji?

No to jaka jest pierwsza propozycja?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Pierwsza propozycja jest taka. Najpierw zagłosujemy, czy państwo zgadzają się z tym, żeby budżet Kancelarii Senatu w dziedzinie: pozostała działalność wynosił 46 milionów 265 tysięcy zł; chodzi więc o kwotę globalną.

Kto jest za tym? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Teraz będzie propozycja senatora Kruszewskiego, żeby z wydatków majątkowych przesunąć 10 milionów zł na dotacje i subwencje. Czyli tu byłoby 9 milionów 335 tysięcy zł, a tam – 36 milionów 930 tysięcy zł.

Kto z senatorów jest za tą propozycją? (7)

Dobrze.

Kto jest za tym, co proponował senator...

(*Głos z sali: Kto jest przeciw.*)

No dobrze.

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Propozycja przeszła, czyli będzie 36 milionów 930 tysięcy zł i 9 milionów 335 tysięcy zł.

Jest w związku z tym propozycja, żeby tytuł rozdziału nr 75195 brzmiał: pozostała działalność, myślnik... Jak to było? Czy to było w nawiasie?

(*Głos z sali: W nawiasie: opieka nad Polonią i Polakami za granicą.*)

Tak. Opieka nad Polonią i Polakami za granicą.

Kto jest za tym, żeby tak to dopisać? (14)

Dziękuję.

Teraz, zgodnie z naszą procedurą, musimy jeszcze mieć ten wniosek na piśmie i na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych musi być sprawozdawca. Proponuję, żeby sprawozdawcą w dniu 5 grudnia był senator Zbigniew Kruszewski, wnioskodawca.

Nie ma sprzeciwu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, będziesz bronił naszego stanowiska w Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ponieważ komisja ta może przyjąć nasze stanowisko, a może go nie przyjmą. Jeżeli nie przyjmie naszych zmian, to musi dać pisemne uzasadnienie. My nie będziemy składać osobnego sprawozdania na posiedzeniu Senatu, tylko to będzie część składowa.

Proszę państwa, przy okazji komunikat. Żeby senator Kruszewski nie czuł się samotny 5 grudnia, bo będzie musiał sam pracować w Senacie, to chcę powiedzieć, że jest zamiar przeprowadzenia w tym dniu spotkania poświęconego finansowaniu zadań polonijnych w 2003 r. z udziałem pani wicemarszałek, Kancelarii Senatu, głównych użytkowników – tak to nazwijmy – budżetu polonijnego oraz przedstawicieli ministerstw. Byłby tam przedstawiony budżet, byłyby przedstawione wydatki preferowane przez Senat, czyli takie, powiedziałbym, założenia kierunkowe: co będziemy preferować, a czego nie. Tym głosowaniem już jedną preferencję określiliśmy.

Szef kancelarii jeszcze raz złoży informację, jak będą rozpatrywane wnioski, w jakim trybie itd. Ale, co najważniejsze, chcemy zapytać takich oto użytkowników budżetu, jakimi są przede wszystkim Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacja imienia Tadeusza Goniewicza, Fundacja „Pomost – Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacja „Oświata Polska za Granicą”, Fundacja „Polonia”, Fundacja „Semper Polonia”, Fundacja Młodej Polonii oraz Fundacja Kresowa „Semper Fidelis”, czy są gotowi – i w jakim zakresie – dokonać specjalizacji w swojej dziedzinie. Kiedy słuchaliśmy ostatnio wypowiedzi przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, okazało się, że oni idą raczej w kierunku rozszerzania swojej działalności przedmiotowej.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że niektóre fundacje bądź stowarzyszenia, które wydają pieniądze otrzymane z Senatu, tworzą jakąś formę konkurencji między sobą w sensie pozyskiwania lepszej opinii czy lepszego klimatu. Przykład trywialny, ale faktyczny: stypendiowanie młodzieży w miejscu zamieszkania, uczenia się bądź studiowania. Są organizacje, które ze środków pozyskanych z Senatu fundują stypendium

w wysokości 15 dolarów miesięcznie, a drudzy – 20 dolarów i nie ukrywają, że jest jakaś forma rywalizacji: kto daje lepsze stypendia, czy kto jest w tym zakresie lepszy.

Chcemy więc spróbować, jeżeli będzie to możliwe, w niektórych dziedzinach dążyć do jakiegoś pogodzenia się czy wyspecjalizowania. Raczej szlibyśmy w tym kierunku, niż w tym, który niektórzy nawet publicznie proponowali: żeby na poszczególne zadania Senatu ogłaszać przetarg, konkurs ofert, zamówienie publiczne itd.

A więc chcemy 5 grudnia o godzinie 11.00 w Senacie odbyć posiedzenie o charakterze – powiedziałbym – wstępnym. Koledzy ze zespołów, w tym kolega Kruszewski, który miał posiedzenie międzynarodowe w poniedziałek, złożą też informacje, co z prac tych zespołów wynikło, jakie są na przykład sugestie zmian itd.

Czy w tej sprawie się zgadzamy?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

5 grudnia, w czwartek, o 11.00.

*(Głos z sali: 5 grudnia?)*

Tak.

*(Głos z sali: To jest posiedzenie komisji?)*

Będzie to posiedzenie komisji, ale rozszerzone, czyli będzie tam komisja plus pani marszałek jako wicemarszałek, a nie jako członek komisji, i Kancelaria Senatu. Trudno to nazwać posiedzeniem komisji, ale będzie to miało głównie charakter rozszerzonego posiedzenia komisji.

*(Głos z sali: O której godzinie?)*

O 11.00 rano. I w tym dniu, po dwóch, trzech, czterech godzinach zakończymy.

W przyszłym tygodniu nie ma posiedzenia Senatu, ale są posiedzenia komisji budżetowych; poszczególne komisje zdają sprawozdania i trochę ludzi będzie się tu kręcić, więc możemy przyjechać.

Nie ma uwag. Zaproszenia roześlą jutro pani Wanda czy pani Ewa.

I drugi temat dzisiejszego posiedzenia: wnioski polonijne.

Jest nasza ukochana dyrekcja od spraw polonijnych.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze. Zaczynamy kolejno według raportu Zespołu do spraw Finansów Polonijnych.

Senator włączy się przy odpowiednim punkcie, ale pierwszy punkt jest według waszego raportu i wcale nie dotyczy kolegi Szydłowskiego.

*(Głos z sali: W ogóle nie dotyczy kolegi Szydłowskiego.)*

Ostrów Mazowiecka, Fundacja „O Uśmiech Dziecka”.

*(Głos z sali: Nie, Maków Mazowiecki.)*

Tak jest napisane, to tak czytam. Maków Mazowiecki, oczywiście.

Idziemy zgodnie z waszym protokołem i według tego, co jest w żółtych papierach, żeby nie mącić.

### **Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Pierwszy punkt, proszę państwa, to jest wniosek Fundacji „O Uśmiech Dziecka” z Ostrowa Mazowieckiego...

*(Głos z sali: Makowa Mazowieckiego.)*

Przepraszam, z Makowa Mazowieckiego. Zaproponowali oni, aby dofinansować kwotą 6 tysięcy 500 zł zadanie, które jest zatytułowane: pomoc dla wychowanków Polskiego Domu Dziecka w Podbrodziu. Ten dom dziecka jest pod szczególną pieczęcią Se-

natu. Całe zadanie kosztowało 14 tysięcy zł. Proszą oni o 6 tysięcy 500 zł. Zespół jest za tym, żeby to dofinansować.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

To w ramach tych końcówek budżetu jest nowe zadanie, a więc nie przesunięcie. Na święta i Nowy Rok słynna fundacja przywiezie czterdzieścioro dzieci i chce od nas 6 tysięcy 500 zł na koszty transportu.

Proponuję, żeby tę kwotę uchwalić.

Kto jest za? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Teraz jest kilka wniosków o tej samej treści Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a więc fundacji Tadeusza Samborskiego – tak w skrócie można powiedzieć.

**Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Jeżeli można, Panie Przewodniczący, przedstawię ogólny wniosek dotyczący kilku propozycji fundacji. Zespół pozytywnie wyraził się w sprawie wniosków: od drugiego do szóstego, dotyczących przesunięć w ramach dużych programów realizowanych przez fundację. Te przesunięcia są uzasadniane przez fundację względami praktycznymi. Pewne imprezy się nie odbyły; nie mogły się odbyć. Chodzi o to, żeby wykorzystać środki w ramach tych samych programów i tych samych zakresów zadań. Dotyczy to zadań planowanych w drugiej połowie roku, w końcu roku.

Po kolei – chodzi o przesunięcie środków na pomoc dla prasy z pomocy dla rozgłośni radiowych i telewizyjnych, które, jak się okazało, nie mają takich potrzeb. Dalej chodzi o przesunięcie środków, które pozwoliłoby na utrzymanie lokalu Radia Lwów, który stanowi własność fundacji i jest użyczony organizacjom polonijnym we Lwowie. Chodzi także o przesunięcie wewnętrzne w ramach umowy; prosimy komisję również o wyrażenie zgody na te przesunięcia. To pozwoli prawidłowo wykorzystać środki, które zostały już wcześniej przyznane fundacji i pozwoli uniknąć zwrotu do budżetu państwa.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Czyli wnioski od drugiego do szóstego mają charakter przesunięć wewnętrznych bez zmiany sum globalnych.

Senator Kruszewski.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Czy komisja rozważała, dlaczego na przykład zabrakło środków na utrzymanie lokalu Radia Lwów? Przecież były one już kiedyś dawane; Radio Lwów istnieje od jakiegoś czasu i takie środki zostały przekazane. Czy wzrósł czynsz? Co się stało, że trzeba dofinansować siedzibę lokalu? Czy ktoś sobie znalazł pomysł na zwiększenie, powiedzmy, czynszu, czy czegoś takiego? Czy było to rozważane przez komisję?

I drugie pytanie. Chodzi o zakup sprzętu komputerowego. My tego sprzętu komputerowego dla różnych redakcji kupujemy już niesamowite ilości. Chciałbym wiedzieć, czy komisja badała, dla kogo ma być ten sprzęt komputerowy i czy nie ma takiej sytuacji, że te redakcje już mają może po pięć komputerów, a my kupujemy szósty czy siódmy. Dziękuję.

(*Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki: Czy można odpowiedzieć?*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Tak, proszę.

**Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Kwestia pierwsza: Radio Lwów.

Wysoka Komisjo, problem polega na tym, że zgodnie z jedną z ostatnich decyzji Prezydium Senatu czwartej kadencji w umowie z fundacją Kancelaria Senatu zobowiązała fundację do zakupu pewnych nieruchomości we Lwowie dla kilku organizacji polonijnych. Przy czym decyzja Prezydium Senatu była taka, aby te nieruchomości pozostawały własnością polską, czyli własnością fundacji.

Fundacja zakupiła te mieszkania i potem je użyczyła tym organizacjom, czyli oddała do darmowego korzystania, jednocześnie ze swojej strony deklarując finansowanie lokali. Ale w złożonych w bieżącym roku wnioskach fundacji o dotacje zabrakło tej pozycji. Po prostu ktoś przegapił to, że fundacja przyjęła na siebie obowiązek utrzymania nieruchomości udostępnionych polskim organizacjom we Lwowie. I okazało się, że fundacja nie ma z czego zapłacić czynszu. Wcześniej nie daliśmy żadnych środków na utrzymanie tych lokali i po prostu trzeba wypełnić pewną lukę. Ktoś zapomniał i nie przewidział w preliminarzu budżetowym środków finansowych na to utrzymanie.

A co do drugiej kwestii, to znaczy co do przesunięć środków na zakup sprzętu komputerowego – jest to, można powiedzieć, pewnego typu działanie awaryjne, dlatego że fundacja poszukuje możliwości wykorzystania środków, które pozostały w programie radiowym. Otrzymaliśmy informację, że skorzystać z tego przesunięcia ma kilka gazet. Mają to być „Kurier Wileński”, „Przyjaźń”, „Magazyn Wileński”, „Gazeta Lwowska”, „Dziennik Kijowski”, „Głos znad Niemna”, „Lwowskie Spotkania”, „Gazeta Petersburska”, „Nasz Czas”. To wszystko są znane tytuły gazet polonijnych.

W tej chwili, Panie Senatorze, nie jesteśmy oczywiście w stanie odpowiedzieć, ile jest komputerów w każdej z tych redakcji. Możemy tylko opierać się na zwykłym doświadczeniu. Wiadomo, że sprzęt komputerowy zużywa się w bardzo krótkim czasie, w ciągu dwóch, trzech lat następuje jego zużycie moralne. Przecież do programów graficznych, do składu gazet potrzeba ciągle nowych programów, a więc nowych komputerów. To mają być laptopy, stąd kwota wyższa trochę niż w przypadku zwykłych komputerów stacjonarnych.

Tyle potrafię odpowiedzieć.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: A o jakiej kwocie mówimy?*)

O jakiej kwocie? 90 tysięcy zł brutto; to obejmuje łącznie przesunięcie w tym punkcie.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: 90 tysięcy zł; stać pana? Jakby z własnej kieszeni...*)

Nie podejmuję się wspierać tych gazet sam.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:**

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że tu jest też pewna niezręczna dla nas sytuacja, bo w ogóle popieramy fundację, ale jeżeli chodzi o pismo „Przyjaźń” z Wilna, to i fundacja, i my zgłosiliśmy wniosek o te same pieniądze. Z tą różnicą, że ponieważ oni mnie bardzo prosili, to myśmy im te pieniądze wysłali, tak że chodziłoby o refundację. Chciałem zresztą powiedzieć, dlaczego. Dlatego, że jest pismo samorządowe, a u nich w tym miesiącu są wybory samorządowe. Chcieli oni więc móc wydać coś teraz i poprosili nas, więc myśmy dali. Tak że to jest już efektywnie dane. I uważam, że warto to zrobić, tak że tu raz jeszcze prosiłbym o refundację dla nas, ze względu na to, że przecież trudno finansować dwa razy to samo.

Co do reszty nie mamy zastrzeżeń.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Proszę bardzo, kto następny? Nie widzę zgłoszeń.

To co, wszystkie razem głosujemy, czy każdą z osobna?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To znaczy – tu nie ma wniosku o konkretną kwotę dla „Przyjaźni”, jest tylko łączna.

*(Głos z sali: U nas jest...)*

Wiem, że jest u was, ale tu nie ma, więc...

Senator Kruszewski.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Przewodniczący, jeżeli można by prosić, to prosiłbym o głosowanie oddzielne. I jeżeli mógłbym określić swoje stanowisko, to zdecydowanie jestem przeciwny kupowaniu sprzętu komputerowego za 90 tysięcy zł. Jest tyle różnych potrzebujących dzieci i akcji charytatywnych, gdzie mamy ogromne braki. I kupowanie dzisiaj laptopów, które moralnie się zużywają coraz szybciej, nie ma najmniejszego sensu. W dodatku to, co nasza komisja zrobiła względem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, równie dobrze może zrobić względem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. I nie widzę żadnych powodów, żeby lekką ręką teraz w ramach przesunąć przetrzucać tak duże kwoty. To jest 90 tysięcy zł; są to ogromne kwoty na zabawki. No, na zabawki, proszę państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Senator Sagatowska.

**Senator Janina Sagatowska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Muszę powiedzieć, jakby tak w ramach polemiki z panem senatorem Kruszewskim: nie możemy oczywiście zamienić się tylko w... Trzeba wiedzieć nawet z regulaminu, co mamy robić jako Senat, pełniąc swoją funkcję: wspierać oświatę, kulturę,

prasę polską, czyli budować – najogólniej mówiąc – polskość wśród Polaków na Wschodzie i na Zachodzie.

Senat nie może się zamienić w organizację tylko charytatywną, która daje coś, bo głodne dzieci, bo odzież itp. To tylko jest jakby dodatkowa sprawa, świadcząca o tym, że jesteśmy na to wrażliwi. Nasza podstawowa funkcja jest zupełnie inna. Jest to właśnie rozwijanie prasy polskojęzycznej – a do tego są potrzebne komputery, szkół polskich – w tym celu trzeba wybudować polską szkołę itd. Taki jest cel naszej komisji. Nie możemy zamienić się w fundację charytatywną typu: fundacja Ochojskiej czy inna, bo jest bardzo dużo tego typu organizacji.

I dlatego uważam, że takie rzeczy są bardzo potrzebne, bo to służy utrwalaniu i rozwijaniu polskości wśród Polaków, którzy z różnych przyczyn nie są w ojczyźnie, tylko są akurat tutaj, na Wschodzie – to tym bardziej. Dlatego w pełni popieram te wnioski.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Pan dyrektor Piotr Miszczuk.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:**

Chciałem tylko przypomnieć, że Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – która jest rządową fundacją; jeszcze raz to podkreślam – została do czegoś powołana. Jedno zadanie zostało generalnie wykreślone i zostało ich sześć. Pierwsze: opieka nad katedrami polonistyki i lektorami języka polskiego, drugie: opieka nad szkołkami niedzielnymi, trzecie: dokumentowanie śladów obecności Polski na Wschodzie, czwarte: promocja języka polskiego i kultury polskiej, piąte: wspieranie aktywności obywatelskiej środowisk polskich i szóste: media elektroniczne dla środowisk polskich na Wschodzie.

I to są zadania, na które zostały przyznane w umowie środki, i w tym zakresie możemy je wykorzystywać.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Czy są jeszcze jakieś głosy?  
Senator Bachleđa-Księdzularz.

**Senator Franciszek Bachleđa-Księdzularz:**

Ja mam dla rozweselenia uwagę ogólną. Twierdę, że gdyby przy stole siadać tak: prezydium i reszta komisji, to wtedy posiedzenia przebiegałyby o wiele sprawniej, jako że sądzę, że prezydium przemawiałoby jednym głosem. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Przystępujemy do głosowania nad poszczególnymi wnioskami.

Wniosek drugi. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” chce przesunąć środki w ramach opieki nad katedrami na zadanie: opieka nad szkołkami niedzielnymi. Przypominam, że wnioski te opiewają na łączną kwotę 33 tysięcy 417 zł i jeszcze 30 gr.

Kto jest za tym, żeby takich przesunięć dokonać? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Drugi układ. Jest prośba o przesunięcie w ramach dotacji z zadania: pomoc dla radiowych i telewizyjnych redakcji na pomoc prasie polskojęzycznej. Jest to kwota 60 tysięcy zł. A więc jedna działalność zamienia się na drugą działalność.

Kto jest za tym? (9)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

Chcę prosić, żeby tytuł „Przyjaźń” wykreślić z tego zestawu, kiedy będziecie pisać umowę, ponieważ niezależnie od tego, czy zrefundujemy to Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, czy nie, to już redakcja dostała pieniądze – około 50 tysięcy zł czy 40 kilku tysięcy zł.

(*Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: 45 tysięcy zł z groszami.*)

Dobrze. Czyli z tego wykazu... Bo to jest kwota, która w pełni satysfakcjonuje, w relacjach do otrzymanych...

Sprawa trzecia to są te komputery.

Kto jest za tym, żeby pieniądze niewykorzystane na inwestycje dla radia przeznaczyć na zakup sprzętu komputerowego dla pism na Wschodzie? Jest to kwota 90 tysięcy 850 zł.

Proszę bardzo.

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Wniosek nie uzyskał większości, bo musi być większość głosów za, czyli nie został on poparty przez komisję.

Zatem nie ma wniosku, to znaczy: jest opinia negatywna – o, tak.

Piąty wniosek – o pomoc dla radiowych i telewizyjnych redakcji programów na Wschodzie, o utrzymanie lokalu Radia Lwów. Czyli dla tego radia byłoby dodatkowo 5 tysięcy 500 zł w ramach przesunięć.

Kto jest za? (14)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jest to czynsz.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

I szósty wniosek – prośba o wyrażenie zgody na przesunięcie środków w ramach umowy nr 59. Jest tam szereg szczegółowych punktów, załączników.

Kto jest za tym, żeby te...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: 9 tysięcy zł.*)

No, nie byłbym taki pewien, bo niestety ani wnioskodawcy, ani opiniujący nie podsumowali tego.

(*Głos z sali: We wniosku jest 9 tysięcy zł.*)

(*Głos z sali:* Jest tutaj wymieniona kwota 9 tysięcy zł.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak czytam i w odróżnieniu od pana profesora jakoś nie doczytałem się żadnej kwoty, no ale jestem tylko magistrem, więc...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tego tam nie ma.

Próbowałem sobie na boku zsumować, ale...

(*Głos z sali:* 41 tysięcy zł.)

Około 41 tysięcy zł.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Później, za szóstką, za pismem, są popodłączane poszczególne...

Jeden wniosek, na 5 tysięcy 200 zł – środki na plener „Lwów 2000” przeznaczyć na zakup książek. Drugi wniosek – 11 tysięcy 300 zł zaoszczędzonych na dwóch uczestnikach kursu języka polskiego przeznaczyć na zakup książek. Następnym 10 tysięcy 230 zł z wystawy „Światło zbawia świat” przeznaczyć na zakup sprzętu bibliotecznego dla biblioteki w Budapeszcie. Wniosek czwarty – 10 tysięcy 300 zł na dofinansowanie wykładów oraz 3 tysiące 400 zł na podręczniki przeznaczyć na stypendium oraz na dofinansowanie konferencji międzynarodowej. Wniosek piąty – 2 tysiące 200 zł z finansowania obozu przeznaczyć na zakup książek. Załączniki: szósty i siódmy już wcześniej rozpatrzyliśmy. I załącznik...

(*Głos z sali:* Nie, to już było.)

Czyli są to takie kwoty.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Przewodniczący, przepraszam państwa, ale proszę zobaczyć, że w tym wniosku szóstym, w którym mamy dokonać przesunięcia, jest też na jednej ze stron, nie wiem na której, pod koniec, przesunięcie kwoty 60 tysięcy zł na zadanie: prasa polskojęzyczna, część – koszty druku, papieru itd. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się znowu: „Przyjaźń”, „Magazyn Wileński”, „Kurier Wileński” itd. A więc mamy we wniosku szóstym przesunięcie środków na te gazety: „Przyjaźń”, „Magazyn Wileński”, a we wniosku trzecim też mieliśmy „Przyjaźń”, „Magazyn Wileński”.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali:* Informuję, że według mnie załącznik szósty i załącznik siódmy do wniosku szóstego omyłkowo dwa razy zostały... Nie będę mówił, czyja to wina.)

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:* Przepraszam, jeżeli tak jest.)

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemikowski:**

Rozpatrujemy wniosek szósty z taką dużą cyfrą sześć z załącznikami od pierwszego do piątego. Szósty i siódmy wyłączamy, bo są powtórzone, a co do załącznika ósmego, to przyznam, że go nie rozumiem.

Czy do tego małego załącznika ósmego, w którym jest napisane, że...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ja bym prosił te panie, które piszą, moje panie z komisji, żeby przy szóstym wniosku Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” napisać w opinii, że dotyczy to

punktu pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego i piątego, a co do ósmego to nie wiemy, co to znaczy, więc jeszcze słuchamy.

W piśmie przewodnim jest tam napisane, jest jakiś taki akapit, ale...

**Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Chodzi o dodatkowe ujęcie w zakresie rzeczowym wykonania zadania państwowego, które wcześniej nie było ujęte w załączniku do umowy.

Nie ma to...

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Czyli w załączniku ósmym chodzi tylko o to, żeby napisać zakres rzeczowy bez kwoty, tak?

(*Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki: Tak.*)

No dobrze. Czyli we wniosku szóstym Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” rozpatrujemy załączniki od pierwszego do piątego i załącznik ósmy. Każdy z nich ma swoją kwotę, tylko załącznik ósmy nie ma kwoty.

Czy już mniej więcej wiemy, o co chodzi?

Kto jest za tym, żeby przyjąć te zmiany w zakresie budżetu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”? (13)

Dziękuję.

Przy okazji informuję niewtajemniczonych, że...

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dla porządku informuję, że w fundacji nastąpiła całkowita zmiana zarządu i może to jest też forma porządkowania papierów po poprzednikach.

Siódmy wniosek, Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego z Krakowa. Proszę bardzo.

**Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Proszę państwa, to jest bardzo prosta sprawa. To stowarzyszenie otrzymało od Senatu dotację w wysokości 70 tysięcy zł na warsztaty artystyczne dla młodzieży „Bukowina Tatrzańska 2000”. Dotacja ta została przyznana na noclegi i wyżywienie. Stowarzyszenie wykorzystało tę dotację w sposób oszczędny; zaoszczędziło 9 tysięcy zł. Jednocześnie nie znalazło źródła pokrycia kosztów dojazdu tej młodzieży. I dlatego złożyła wniosek o to, aby zaoszczędzone środki przeznaczyć na sfinansowanie dojazdu młodzieży na warsztaty.

(*Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Czyli, o ile się orientuję, chodzi o to, żeby zakres zadania rozszerzyć bez zmiany kwot.*)

Problem polega na tym, że oni wystąpili o pieniądze, a my im przyznaliśmy ich część. Przyznaliśmy środki na zakwaterowanie i dożywienie, a nie przyznaliśmy na inne cele.

(*Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Rozumiem.*)

Oni po prostu zaoszczędzili na tym, a te pieniądze, które zostały zaoszczędzone, chcą przeznaczyć na pokrycie kosztów podróży. To jest właśnie taki układ, kiedy ktoś

składa wniosek o pewną kwotę na jakieś zadanie, a my mówimy: damy ci na to i na to. A później nie wiadomo, skąd wziąć środki na pozostałą część zadania.

(*Senator Adam Biela*: Czyli, krótko mówiąc: oni więcej nic nie dostaną...)

W ramach tych środków przyznanych. Tak.

(*Senator Stanisław Nicieja*: A wiadomo, skąd przyjeżdża ta młodzież?)

Z kilkunastu krajów.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Czy są...

(*Brak nagrania*)

Kto jest za? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Ósmy wniosek, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Ale to na razie jest wniosek inwestycyjny, ten jakby lepszy.

Proszę bardzo.

**Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Ósmy wniosek jest dość prosty; dotyczy przesunięcia środków na inwestycje. Chodzi o przesunięcie 40 tysięcy zł na nowe zadanie, na remont domu dziecka w Sołecznikach. Są to środki, które nie zostały wykorzystane na remont stancy harcerskiej we Lwowie.

Jest jeszcze problem drobnych zmian w zakresach finansowania budowy szkół: rozbudowy szkoły w Ladwarowie, przebudowy koszar w Mościskach. Tak jak zawsze przy robotach remontowych, budowlanych, w trakcie realizacji okazuje się, że należy wykonać w innych branżach pewne dodatkowe prace, które nie zostały wcześniej przewidziane w preliminarzach. I chodzi o to, żeby po prostu te zakresy dodatkowych robót jeszcze uwzględnić w umowie i sfinansować.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Dziękuję.

No, ale jest w związku z tym pytanie uprzedzające inne pytania. Rozpoczynamy nowe zadanie pod nazwą: remont Domu Dziecka w Sołecznikach. Etap pierwszy kosztuje 40 tysięcy zł. A ile trzeba będzie wydać na pozostałe etapy, ile to zadanie będzie w sumie kosztować? Bo zaczynając zadanie, musimy mieć świadomość, że jak zaczniemy, to musimy skończyć.

(*Głos z sali*: To jest remont.)

(*Głosy z sali*: To tylko remont. Remont sanitariatów.)

Ja czytam tak, jak napisaliście prezesowi w piśmie: że w ramach tej kwoty wykonany będzie remont izolatek i pomieszczeń sanitarnych dla chorych – to rozumiem. A w nawiasie jest napisane: pierwszy etap. To pozwala się domyślać, że będą następne etapy.

(*Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski*: Jak będzie taka decyzja Wysokiego Senatu, to nie będzie dalszych etapów.)

Czyli tutaj, inaczej mówiąc, wykonanie pierwszego etapu nie wymusza wykonania następnych?

*(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Nie.)*

O, dobrze.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Wczoraj, Panie Przewodniczący, na posiedzeniu tego podzespołu właśnie to rozważaliśmy z panem Pawłowskim. I zgodnie z tą uwagą prawda jest taka, że można wyremontować po prostu część z tych pomieszczeń, a w reszcie można tego nie robić. Też o tym rozmawialiśmy i zdecydowaliśmy, że w tym zakresie przychyłamy się do propozycji.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Jesteśmy przy ósmym wniosku?

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Tak.)*

Wobec tego, Panie Przewodniczący, prosiłbym o wyjaśnienie może pana dyrektora generalnego. W ósmym wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który wpłynął 19 listopada 2002 r. – w tej chwili to przeczytałem – jest napisane tak: aspekt pierwszy dotyczy tylko jednego zadania, jest nim budynek dla chorągwi Harcerstwa Polskiego na Ukrainie na stanicę harcerstwa we Lwowie. Przyczyną przesunięcia środków finansowych jest, jak się okazało w trakcie realizacji, niemożliwość wykonania jakichkolwiek prac remontowych w obiekcie stancy harcerskiej we Lwowie bez opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej uzgodnionej na etapie projektu koncepcyjnego ze ze wszystkimi kompetentnymi w tej sprawie wydziałami władz miejskich Lwowa. I jest wniosek, żeby przesunąć te środki dla tych dzieci i na izolatkę.

Z tego zapisu rozumiem, że w stancy harcerskiej we Lwowie w 2002 r. nic się nie działo, a więc nie zaistniało. Tymczasem w wykazie zadań inwestycyjnych do realizacji w 2003 r. jest napisane, że stanica harcerska we Lwowie jest inwestycją kontynuowaną. Skoro nie została zaczęta, to jak może być kontynuowana?

Prosiłbym o wyjaśnienie tego.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:**

Układ jest taki, że w ubiegłym roku wyasygnowano pieniądze na zakup tego wszystkiego, a w tym roku miały być prowadzone prace adaptacyjne. Ze względu na to, że kosztorys i projekt koncepcyjny, które zostały przyjęte, są nie do przyjęcia, układ jest taki, jaki jest. Nie można tego zrobić, bo ten projekt, który został opracowany, jest za drogi; kosztowałby nas znacznie więcej. Dlatego albo trzeba szukać nowego projektanta, który zajmie się tymi wszystkimi sprawami, albo coś innego zrobić w tym zakresie.

*(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Obiekt jest zakupiony.)*

Tak, obiekt jest.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Z tego co wiem, jest zakupione mieszkanie.*)

(*Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: To jest domek.*)

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

Musi być zgoda na zmianę przeznaczenia obiektu z funkcji mieszkalnej na funkcję użyteczności publicznej, bo jest to dom mieszkalny, a stacja będzie obiektem użyteczności publicznej. Musimy uzyskać zgodę. To jest sprawa, która jakby od momentu, kiedy złożyliśmy plan na...

(*Senator Zbigniew Kruszewski: A kiedy ten dom został zakupiony?*)

W 2001 r.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: Głosujmy już, Panie Przewodniczący.*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Czekaj, bo jak są pytania, to nie można głosować; regulamin tego nie przewiduje... Są to poważne sprawy, bo sama kwota 40 tysięcy zł jest duża i rodzi następne wydatki.

Czy są jeszcze w tej sprawie pytania?

Kto jest za tym, żeby zgodnie z wnioskiem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz z pozytywną opinią Zespołu do spraw Finansów Polonijnych zamienić finansowanie zadania: stacja harcerska we Lwowie na remont częściowy Domu Dziecka w Sołecznikach na Litwie? (14)

Dziękuję.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

No i teraz wniosek dziewiąty. A może, proszę państwa – bo to może trochę potrwać – ominęlibyśmy to i zajęli się na razie dziesiątym wnioskiem?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży ze Środowisk Polonijnych, proszę bardzo. Jest to wniosek nowy, czyli wymagający uruchomienia nowych pieniędzy.

Kto to referuje?

**Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

To nie jest duża suma. Oni proszą o przyznanie 5 tysięcy zł, co będzie stanowić nieco ponad połowę kosztów całego zadania, które wynoszą 9 tysięcy zł. Chodzi o pomoc charytatywną skierowaną do młodzieży polonijnej z konkretnych miejscowości: Brzozówka i Iwie na Białorusi.

Zespół opowiedział się za przyznaniem tej pomocy.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Są uwagi?

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Nie ma.

Kto jest za tym, żeby przyznać 5 tysięcy zł na pomoc dla dzieci z Brzozówki i Iwia? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Wniosek jedenasty – „Kurier Polonica”.

### **Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Redakcja pisma „Kurier Polonica” z Berlina zwróciła się o dofinansowanie kosztów wydawania tego pisma w wysokości 28 tysięcy zł miesięcznie. Jest to bardzo wysoka kwota; ona oczywiście przekracza w tej chwili rezerwy będące do dyspozycji Wysokiej Komisji i przekracza też poziom zwykłej pomocy dla czasopism polonijnych, dlatego zespół wyraził opinię negatywną.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

*(Brak nagrania)*

Nie ma.

Kto jest za tym, żeby nie przyznać w tym roku pomocy na ten cel? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Specjalnie podkreśliłem: w tym roku, ponieważ już jest nowy wniosek tego pisma na przyszły rok.

I wniosek dwunasty. Proszę bardzo.

### **Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Ksiądz Polak z parafii rzymsko-katolickiej w Mikołajowie poprosił o to, żeby sfinansować zakup komputera z drukarką. Zespół zaopiniował to negatywnie ze względów finansowych: nie ma środków na zakupy inwestycyjne. Już w tej chwili osiągnęliśmy stan zerowy w budżecie inwestycyjnym Kancelarii Senatu.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Można ich odesłać do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, bo tam mają 90 tysięcy zł – ale to tak w ramach żartu.

Ponieważ to zadanie uruchomione przez Senat wymagałoby zaliczenia do inwestycji, a ostatnio rozdysponowaliśmy wszystkie pieniądze, ostatnich 98 tysięcy zł, to już nie ma środków. Czyli zaopiniujemy to tak: w tym roku nie ma możliwości, ale można ponowić wniosek po 1 stycznia.

Kto jest za tym, żeby z tych względów nie przyznać tej pomocy? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

No i teraz dziewiąty kompleks wniosków, ze specjalną komisją.

Proszę bardzo, kto nam to ładnie zreferuje?

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Dziękuję bardzo.

Przyznam szczerze, że zajęło nam to wczoraj półtorej godziny, z czego godzinę dochodziliśmy do tego, co z tym zrobić; samo rozstrzygnięcie było w miarę szybkie i postaram się tak też to przedstawić.

Chcę zwrócić uwagę, że w poprzednim zestawieniu był jeszcze wniosek dotyczący sprawy inwestycji w Usolu Syberyjskim. Zasugerowałem, żebyśmy rozwiązali tę sprawę w ten sposób... Stałem po prostu na gruncie legalizmu; uważałem, że jest to wewnętrzna sprawa rozliczenia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i wykonawcy, któremu zlecono tę sprawę i my jako Senat nie powinniśmy tym się zajmować. My będziemy się zajmowali ewentualnie kwestią rozliczenia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków, które zostały już przekazane na ten cel. I to będzie rozliczenie, jak powiedziałem, relacji Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – wykonawca i relacji Kancelaria Senatu – Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Teraz, przechodząc do kwestii zasadniczej – znowu użyję tego sformułowania – stojąc na gruncie legalizmu zaproponowałem taki tok myślenia, że jeśli chodzi o zmniejszenia, to sprawa jest oczywista; zadania zostały niezrealizowane, więc przychylamy się do zmniejszenia.

A jeśli chodzi o zwiększenia, to – jeszcze raz mówię – stojąc na gruncie legalizmu postanowiliśmy merytorycznie podejść do zadań, które są bądź będą realizowane w końcówce roku. Chciałbym, żeby państwo zwrócili szczególną uwagę po kolei na te zadania, które mają tytuł: zwrot kosztów podróży, zakwaterowania i kosztów ubezpieczenia – generalnie tego rodzaju kosztów. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zwraca się o to, żebyśmy finansowali imprezy, które odbyły się w pierwszej części roku.

Stanęliśmy na stanowisku, że finansowanie zadań, które zostały już zakończone, sfinansowane z innych źródeł, rozliczone, jest niewłaściwe, niezgodne z prawem. De facto stowarzyszenie zwraca się do nas o dodatkowe dofinansowanie zadań, które już zostały zamknięte, rozliczone i sfinansowane z tych bądź innych źródeł. Finansowanie tego, co już się odbyło w miesiącach poprzednich, byłoby, moim zdaniem, złamaniem prawa. I do tych zadań zasadniczo nasz zespół odniósł się w sposób negatywny co do istoty rzeczy.

Jeśli chodzi o pozostałe zadania, takie chociażby, które są na przykład realizowane w ciągu całego roku bądź będą realizowane w końcówce roku, to generalnie odnieśliśmy się do nich pozytywnie, może poza dwoma czy trzema wyjątkami. One są, proszę państwa – już mówię – pod koniec, dotyczą umowy trzynastej. Są to zadania nowe, proponowane przez stowarzyszenie do realizacji w czwartym kwartale.

Pierwsza z nich jest to kwestia Uniwersytetu Polskiego w Wilnie – wydanie materiałów po konferencji „Nauka – jakość życia” oraz książki „Szkolnictwo polskie w krajach nadbałtyckich” za kwotę 19 tysięcy 816 zł. Uznaliśmy, że jest sprawą dyskusyjną, czy powinno się finansować wydanie materiałów, które są przecież już opracowane, i czemu ma to służyć. Mówiąc obrazowo – nie mamy na ten temat zdania; pozostawiamy to do ostatecznego rozstrzygnięcia naszej komisji.

Druga sprawa to Ukraina, Instytut Sławistyki w Kijowie – wydanie jednego numeru pozycji „Studia Kijowskie”. Nasze zdanie jest tutaj podobne.

No i była rozbieżna opinia co do wspomnianego już tutaj tygodnika samorządowego „Przyjaźń”, bo była sugestia, że obie organizacje zwracają się o dofinansowanie kosztów wydania owego tygodnika na kwotę 45 tysięcy 977 zł, ale nie mogliśmy tego w tym momencie sprawdzić.

Jeśli państwo chcieliby, to możemy oczywiście oceniać po kolei każde zadania mówiąc, wobec których jesteśmy na tak, a wobec których – na nie, bo może szłoby to najsprawniej, gdybyśmy stawiali sobie krzyżyki czy plusiki i minusiki. Więc prosiłbym, żebyśmy otworzyli na załączniku drugim, umowa dwunasta – państwo macie to w lewym górnym rogu. Gdy państwo potwierdzicie, że macie otwarte, to szybciotko – myślę, że w ciągu pięciu minut – byśmy to przelecieli, a potem byśmy ewentualnie odnieśli się do państwa uwag. Tak?

A więc tak. Zadanie pierwsze i drugie, ze względu na fakt, że...

*(Głos z sali: Załącznik drugi?)*

Załącznik drugi; ja to mówiłem. To jest w dalszej części, bo pierwszy załącznik dotyczy zmniejszeń, a w środku zaczynają się zwiększenia. Załącznik drugi. Jest to napisane bardzo drobnym drukiem. Dla mnie jest to nieczytelne, ale trzeba to sobie znaleźć.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Przeczytaj jedno zadanie czy dwa, żebyśmy widzieli, że od tego samego startujemy.)*

Nie, to trzeba znaleźć. Na górze jest nadruk: załącznik drugi. Jeśli państwo do tego dojdziecie, to jest miejsce, gdzie zaczynają się zwiększenia. Na początku są same zmniejszenia. Chcę państwu zwrócić uwagę, że w załączniku pierwszym są zmniejszenia, a w środku, mniej więcej w połowie, na górze zaczyna się załącznik drugi i tu są zwiększenia.

Macie to państwo?

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Mamy, poza kolegą Bielą, który jeszcze nie dotarł.)*

Czekamy jeszcze na pana senatora Księdzularza.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Strony nie są numerowane, więc... Nie w tym sensie numerowane.

*(Senator Anna Kurska: Kursy i warsztaty językowe, tak?)*

Zaczynamy...

*(Senator Anna Kurska: Wyjazd lektorów.)*

Tak. Wyjazd lektorów języka polskiego.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Czyli zaczynamy od kwoty 871 zł.)*

Tak, 871 zł.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Jest, jest, tylko w tej żółtej książce. Żółtej.)*

*(Senator Anna Kurska: Strony powinny być numerowane. Tak to wygląda.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Anna Kurska: Załącznik drugi do pisma TS3124.)*

Pan senator pozwoli, ja szybciej znajdę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bo jeśli mamy to zaznaczać, to albo wszyscy zaznaczamy, albo... Jest zbyt dużo tych...

Dobrze. Więc proszę państwa, jedziemy z tym.

Pozycje: pierwsza, druga i trzecia ze względu na fakt, że odbyły się... One są bez numerów. Są to zupełnie nowe zadania; jak państwo widzicie w uwagach po prawej

stronie – dopisane przez stowarzyszenie. Zadania, których realizacja odbyła się w miesiącu lipcu. Jeszcze raz mówię: stoję na gruncie legalizmu i uważam za niedopuszczalne finansowanie zadań, które zostały już sfinansowane, które się odbyły. Podkomisja wnosi o to, żeby te trzy zadania wykreślić, czyli prosimy o postawienie minusów.

Kolejne trzy zadania podkomisja popiera ze względu na fakt, że dwa się odbywają w grudniu, a jedno – w rytmie ciągłym, całorocznym, a więc jest możliwe do realizacji. Chcę państwu jeszcze zwrócić również uwagę, że jeśli po lewej stronie, tam gdzie jest liczba porządkowa, nie ma liczby, to są to zupełnie nowe zadania, a jeśli są liczby, są to zadania kontynuowane.

Następna strona, zadanie dwunaste. Ze względu na fakt, że również ma ono termin do realizacji w listopadzie i chodzi o zwiększenie o 8 tysięcy zł, popieramy je. Zadanie trzecie i czwarte na tej stronie, czyli czternaste i piętnaste, to zadania lipcowe – nie popieramy ich. Jeżeli chodzi o październikowe, to ze względu na uzasadnienie i miejsce uznaliśmy, że jesteśmy za.

Kolejna rubryka, szkolenia dla nauczycieli realizowane w kraju. Pierwsze – nie, bo to lipiec. Następne dotyczy co prawda trzeciego kwartału, ale to jest zupełnie nowe zadanie, dotyczy Brazylii; uznaliśmy, że również jesteśmy na nie. Następne zadanie wrześniowe. Ze względu na uzasadnienie – tu chodzi o jednego uczestnika – poparliśmy. Kolejne zadanie, Białoruś – nie. I ostatnie zadanie na tej stronie to jest Białoruś, olimpiada, która odbywa się w miesiącach listopad-grudzień; również to poparliśmy.

Na następnej stronie: Ukraina październik – listopad, nowe zadanie, nieduża kwota, również poparliśmy. Kolejne zadanie październikowe na Białorusi, również poparliśmy. Czyli na tej stronie wszystkie zadania poparliśmy ze względu na realizację ich w końcu roku, mimo że są to zadania nowe, ale niewymagające dużych kwot. Jak mówię, stojąc na gruncie legalizmu, w końcu roku są możliwe do zrealizowania.

Mamy kolejną stronę – pomoc finansowa dla nauczycieli, zapomogi i nagrody. Dwa pierwsze zadania odbywają się w czwartym kwartale, pozostałe również w grudniu i czwartym kwartale. Również uznaliśmy, że je poprzemy. Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na pozycję: stypendia wypłacane osobom studiującym w Polsce; Europa Środkowa i Wschodnia. Jest to 79 tysięcy 515 zł – to jest duża kwota, ale mówiliśmy, że trzeba wesprzeć te działania związane ze stypendiami. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wykazuje się ponad stoma nowymi wnioskami ponad te, które zostały sfinansowane, więc myślę, że kierunek jest dobry. Po tych 300 zł czy 400 zł... Również uznaliśmy, że jest to dobry kierunek i poparliśmy to.

Kolejna strona, umowa trzydziesta piąta – wspieranie kultury i dziedzictwa narodowego poza granicami kraju

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Na tej stronie wszystkie wnioski popieramy ze względu na czas realizacji.

Kolejna strona – wspieranie kultury i dziedzictwa. Dwa pierwsze zadania niedopuszczalne, bo chodzi o lipiec i styczeń. A trzecie zadanie, nowe, dotyczące listopada, poparliśmy. Kolejne dwa zadania, lipcowe, nowe – nie popieramy ich ze względu na termin realizacji, po prostu ze względu na to, że zostały zrealizowane i sfinansowane.

I kolejne dwa zadania, grudniowe i listopadowe, popieramy; są to nowe zadania. Sprawy dotyczącej Węgier nie popieramy zaś ze względu na rodzaj zadania: wypłata honorariów dla aktorów. Uważamy, że jest to niemerytoryczne i nie powinniśmy tego poprzeć. Kolejne zadanie dotyczy Włoch. Ze względu na...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Było to dyskusyjne ze względu na koszt oraz termin realizacji i uznaliśmy, że... Tak.

I dwa ostatnie zadania, dotyczące Kanady i Grecji. Ze względu na czas realizacji, po prostu na fakt, że się odbyły i zostały sfinansowane, jesteśmy na nie.

Kolejna strona, Ukraina, finansowanie występu teatru polskiego ze Lwowa w Warszawie. Impreza właśnie się odbyła na dniach. Uznaliśmy, że została sfinansowana i nie popieramy tego zadania. Kolejne zadanie, Litwa, dofinansowanie kosztów wynajęcia autokaru. To zadanie popieramy, chociaż jest to nowe zadanie. Trzecie zadanie na tej stronie, Ukraina, Rosja, Czechy – spotkanie polonijne literacko-artystyczne; zwiększenie środków. Tu chodzi o kwestie związane ze zwrotem kosztów podróży, honoraria, nowe zlecenia i szczególnie dlatego postanowiliśmy tego nie poprzeć.

Kolejne zadanie, czwarte – Mołdawia, ekspertyza konserwatorska pomnika. Uznaliśmy to za zadanie niegodne poparcia, nawet być może się niemieszczące się w zakresie zadań, które powinniśmy poprzeć. Zwracam uwagę: ekspertyza konserwatorska – 5 tysięcy 750 zł. Na nie.

Kolejne zadanie to jest sfinansowanie kart inwentaryzacyjnych z polskich cmentarzy na Ukrainie. Termin realizacji to jest listopad-grudzień, a kwota to 11 tysięcy 495 zł. Przyznam szczerze, że byliśmy w dylemacie moralnym i postawiliśmy sobie znak zapytania; należałoby to rozstrzygnąć. I myślę, że...

Jak państwo sobie życycie, czy omawiać wszystko, czy...

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Wszystko.)*

Na razie wszystko, tak?

To proszę postawić tutaj znak zapytania.

Strona kolejna, umowa trzydziesta czwarta; trzy pierwsze zadania są zupełnie nowe. Ze względu na ich rodzaj i fakt, że już się odbyły, uznaliśmy, że nie popieramy ich. Czwartego również nie popieramy, gdyż to zadanie zostało zrealizowane w lipcu. I ostatnie na tej stronie, Argentyna, pobyt rady rodziców z Argentyny w Polsce; impreza odbyła się w lipcu. Nie popieramy na tej stronie żadnego zadania.

*(Senator Anna Kurska: Przepraszam, można mieć pytanie?)*

Proszę przejść.

### **Senator Anna Kurska:**

Chciałabym się odnieść do tej drugiej pozycji: dofinansowanie pobytu dzieci polskich z Kijowa w Legnicy. Jest to stosunkowo niewielka kwota – 3 tysiące 448 zł.

### **Senator Krzysztof Szydłowski:**

Pani Senator, co do istoty rzeczy i legalizmu: proszę spojrzeć, że to zadanie zostało zrealizowane w maju i zostało już jakoś przez kogoś sfinansowane, więc to jest dawanie dodatkowych zysków. Co do istoty rzeczy...

*(Senator Anna Kurska: Rozumiem.)*

...przyjęliśmy taką zasadę, bo inaczej nie byłoby jak tego rozstrzygnąć.

A więc na tej stronie, jak mówię, wobec wszystkich pięciu zadań jesteśmy na nie; umowa trzydziesta czwarta.

Przechodzimy na stronę następną, umowa pierwsza – one są nie po kolei powpinnane, ale tak jest – program wspierania organizacji polonijnych i polskich za granicą. I tutaj chcę państwu powiedzieć, że ze względu na fakt...

*(Głos z sali: Umowa trzydziesta piąta, tak?)*

*(Głos z sali: Umowa pierwsza.)*

Trzydziesta piąta – wszystkie na nie. Teraz jesteśmy na następnej stronie.

*(Głos z sali: W drugą stronę, Panie Marszałku, w drugą.)*

Umowa pierwsza.

*(Senator Anna Kurska: Z 8 kwietnia.)*

Jeżeli chodzi o umowę pierwszą, to ze względu na terminy realizacji uznaliśmy, że wszystkie – żeby nie omawiać poszczególnych zadań – popieramy.

Umowa czternasta; kolejna strona – zjazdy działaczy polonijnych i polskich za granicą. Tutaj są zadania dotyczące trzeciego kwartału i grudnia; również jesteśmy na tak.

Strona następna, umowa czternasta – program pomocy socjalnej i rzeczowej. Oczywiście nie muszę państwa przekonywać, że wszystkie zadania – na tak, Jest to zgodne z naszymi intencjami – przypominam: umowa czternasta – by pomóc, szczególnie teraz, w okresie noworoczno-świątecznym.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Być może są w różnych zestawach, różnie powpinnane.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Zatem, proszę państwa, wszystko wskazuje na to, że dzisiaj pracownicy, którzy to przygotowywali, nie wstawili jej. Ale dobrze, że ja pracuję na swoim egzemplarzu i tu one są. Bo chyba nie byłoby właściwe, żeby program pomocy socjalnej, rzeczowej wypadł w ogóle, prawda?

Proszę państwa, mówiąc obrazowo, skoro jesteśmy... Może przeczytam kilka tytułów: zapomogi, pomoc rzeczowa dla osób indywidualnych, sierot z domów dziecka, kombatanów. Dotyczy to Europy Środkowej i Wschodniej, krajów takich jak Mołdawia, Łotwa, Białoruś, Armenia, Gruzja. Wiemy, o co chodzi, jesteśmy na tak; zadania są realizowane w okresie świąteczno-noworocznym. Umowa czternasta. Proszę, aby ktoś, kto pisze do protokołu, wpisał to.

Kolejna umowa, druga. Mam nadzieję, że państwo ją macie.

*(Głos z sali: Tak, tak.)*

Macie, tak? Program rozwoju sportu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Głos z sali: Nie ma czternastej.)*

Nie ma, ale jesteśmy za, tak?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Program rozwoju sportu polonijnego na Białorusi, Klub Sportowy „Batory”, czterdzieści osób; dofinansowanie Turnieju Małej Piłki Nożnej w Grodnie – 4 tysiące zł, listopad, jesteśmy za.

I u mnie na stronie już ostatnia umowa, trzynasta. To są nowe zadania. Konsulat Generalny w Sankt Petersburgu; dofinansowanie wydawnictw. Przyznam szczerze, że miałem poważne wątpliwości, dopóki nie uzyskałem wyjaśnienia. Otóż rok temu byłem w Sankt Petersburgu i rzeczywiście faktem jest, że w przyszłym roku mija trzecie rocznica założenia tego miasta przez cara Piotra Wielkiego. Myślę, że w tych

okolicznościach powinniśmy dysponować własnymi wydawnictwami i dlatego, moim zdaniem, to zadanie należałoby poprzeć.

Pozostałe trzy zadania są, że tak powiem, kontrowersyjne. Dwa już omówiłem. Jeśli chodzi o pierwsze, wydanie materiałów pokonferencyjnych, to co do istoty tego rodzaju zadania ja byłbym przeciw, ale nie rozstrzygnęliśmy tego. Podobnie, jeśli chodzi o zadanie następne, pozycję: „Studia Kijowskie” – również tego nie rozstrzygnęliśmy. A co do tygodnika samorządowego „Przyjaźń”, to rozpoczęliśmy dyskusję przy poprzednich punktach.

Tyle jeśli chodzi o uwagi. W podsumowaniu chcę dodać tylko jedno. Jak państwo widzicie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wystąpiło o zmniejszenie środków na dotychczasowe zadania łącznie o kwotę 764 tysięcy 504 zł. Chcę państwu powiedzieć, że w wyniku opinii naszego podzespołu łączna suma zadań zaopiniowanych pozytywnie wynosi 492 tysiące 209 zł, a pozostała kwota to 272 tysiące 295 zł. I jest taka sugestia, że właśnie o te pieniądze, 272 tysiące zł winniśmy zwiększyć – nie mówię komu – środki na działania związane z pomocą najbiedniejszym Polakom w okresie świątecznym i noworocznym. Taka była nasza sugestia, takie jest nasze stanowisko i takie rozwiązanie państwu rekomenduję. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Proszę bardzo, pan senator Pawłowski.

**Senator Wojciech Pawłowski:**

Jeżeli chodzi o kwotę, która została oprócz tego, bo senator Szydłowski...

*(Senator Krzysztof Szydłowski: A tak, nie dopowiedziałem tego.)*

Jest jeszcze zakup aparatu do USG dla zespołu lekarskiego w Tbilisi. Jak informował mnie dyrektor, koszt takiego aparatu to jest 40 tysięcy zł, ale można kupić i tańszy. Dziękuję.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Chcę dodać, że tutaj to zadanie jest ujęte; to dotyczy trzech aparatów, jeżeli dobrze pamiętam.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. A pan senator...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Wojciech Pawłowski: USG.)*

Tak, USG. Pan senator tutaj sugerował. Tak jest, ja o tym zapomniałem; to jest nasza sugestia.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Pan marszałek Stelmachowski, proszę bardzo.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:**

Proszę państwa! Najpierw zacznijmy od zasady legalizmu.

Umowa z Senatem zawiera §5 ust. 3: w uzasadnionych przypadkach dotacja może być przekazana w formie refundacji kosztów poniesionych przez stowarzyszenie. Czyli nie jest tak, żeby to było prawnie niedopuszczalne.

Muszę powiedzieć również, że jestem nieco zaskoczony opinią, że to, co odbyło się w pierwszym roku, musi być odrzucone. Otóż, proszę państwa, sprawa wygląda następująco.

*(Głos z sali: W pierwszej połowie.)*

W pierwszej połowie. Przecież największe problemy były w pierwszej połowie roku. Sprawa polegała na tym, że budżet był uchwalony bardzo późno, potem dopiero był rozdział środków, więc umowy były zawierane w maju i w czerwcu. Co mieliśmy zrobić na przykład z koloniami dziecięcymi? Przecież rekrutacje musieliśmy zrobić wcześniej. Rodzice musieli ponieść koszty paszportów. I co teraz powiedzieć dzieciom? Nie przyjeżdżajcie, bo jeszcze nie ma decyzji? Przyznaję, powiedziałem sam: przyjeżdżajcie, a my wystąpimy o zrefundowanie; to była tego rodzaju przymusowa sytuacja.

To samo dotyczy tej pierwszej pozycji – Tomska. Żeby w ogóle udało się tam zorganizować w lipcu imprezę oświatową, trzeba było ogromnego wysiłku. Do dziś pamiętam rozpaczliwe telefony z pytaniami, czy już możemy rozpocząć, bo jak nie dostaniemy w ciągu tygodnia pieniędzy, to nie będziemy mogli wynająć lokalu, w którym to się ma odbywać. I mówiłem: zaczekajcie jeszcze kilka dni, to się dowiem. Sprawa była w toku. W końcu powiedziałem: róbcie. Tak to wyglądało.

Bardzo bym prosił... Ja mogę niektóre rzeczy wpisać w nasze straty; za chwilę zrobimy taki przegląd.

Chciałbym odnieść się do owych trzech spornych kwestii na samym końcu, które miały być w IV kwartale. Przepraszam, że poruszam sprawę Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Wyście tu nie napisali, kto był wnioskodawcą. Pismo w tej sprawie przysłał pan senator Rzemyskowski z prośbą o umieszczenie w programie, więc to umieściliśmy. A teraz chcecie to skreślić? Proszę bardzo, chcecie zdezwuować swojego przewodniczącego, no to zostawiam...

*(Senator Wojciech Pawłowski: Przepraszam, tu jest pomyłka. My nie chcemy tego skreślić, tylko zostawiliśmy to do decyzji komisji.)*

...ja mówię: do decyzji komisji. Popieram wniosek pana senatora Rzemyskowskiego; czasem trzeba wesprzeć Uniwersytet Polski w Wilnie, choć jego losy wymagają jeszcze wielu debat.

Żebyście państwo nie myśleli, że jestem jednostronny. Ukraina, Instytut Sławistyki w Kijowie. Macie wątpliwości, ja też mam, więc skreśliłyśmy to. Zatem to już odpada.

A co do tygodnika samorządowego „Przyjaźń”, to już mówiłem o tym na początku. Powiedziałem, że to jest czasopismo samorządowe. Teraz, w grudniu, są u nich wybory. Wielokrotnie bardzo prosili o wsparcie, więc powiedziałem: dobrze, liczę na zrozumienie. Wobec tego te pieniądze poszły. Mam nadzieję, że zechcecie państwo zrozumieć ich sytuację; naprawdę im się to z wielu względów należy.

To nie znaczy, żebym chciał bronić wszystkich pozycji do upadłego. Jeżeli państwo mieliście w komisji czy w zespole wątpliwości co do sfinansowania przyjazdu czterech nauczycieli z Brazylii, to chcę powiedzieć, że prosiła nas o to ambasada w Argentynie. Sam ambasador, kiedy był w Polsce, to o to prosił. No to mieliśmy odmówić? Zgodziliśmy się.

Gdy chodzi o kwoty takie jak ta na występ zespołu „Promyczki”, koncert polonijny w Hamburgu, to prosił o to konsul z Hamburga; mamy jego pismo. Grecja, chodziło o koszty podróży zespołów dziecięcych do Polski. Jest prośba ambasadora w Atenach. Tak, że to nie były jakieś nasze wydumane historie. Uważaliśmy, że trzeba to zrobić. Gdy chodzi o dofinansowanie kolonii dla dzieci z Żytomierszczyzny, to prosił o to konsul w Kijowie; mamy te wszystkie pisma.

Pozycje: szósta i siódma. Niektórym z państwa może się to nie podobać; to były wnioski parafii. Rzeczywiście chodziło o dofinansowanie przyjazdu dzieci. Tak, mówię o tym, żeby było wiadomo, skąd się sprawa w ogóle wzięła.

Gdy chodzi o te kwestie, które budziły... Chodziło o koszty podróży do Łodzi, o wyjazd lektorów języka polskiego. To było 800 zł – niech będzie nasza strata, podarujemy to.

Gdy chodzi o Ukrainę, szkołę letnią w Stryju, to tam prosili o wyżywienie.

*(Brak nagrania)*

...dacie – dobrze, nie dacie – też dobrze. To samo dotyczy wyżywienia i zakwaterowania w Letniej Szkole Języka Polskiego i Kultury Polskiej. Odpadło to, moim zdaniem, niesłusznie.

Jest tutaj, po pozycji piętnastej, wniosek z Siedlec – zwiększenie środków. Ja sam powiadam: trudno, rezygnuję. Oni przekroczyli, myśmy zapłacili, nasza strata.

*(Senator Krzysztof Szydłowski: Panie Marszałku, przepraszam, ale pan ma swoją jakąś numerację...)*

*(Głos z sali: Nie wiemy, o co chodzi.)*

*(Senator Krzysztof Szydłowski: ...i mówi pan o sprawach, których nie możemy w żadnym wypadku śledzić.)*

A, przepraszam.

*(Senator Krzysztof Szydłowski: Jeśli pan nie będzie pracował po kolei, na materiale, który mamy wspólnie, to nic z tego nie będzie.)*

Już się robi.

*(Senator Krzysztof Szydłowski: Nie mamy szans śledzić tych wyjaśnień.)*

*(Głos z sali: Ja może dam lepsze.)*

Niech pan da lepsze.

Przyznacie państwo, że można się zgubić.

Póki my tego nie znajdziemy, może rozpatrzmy te trzy sprawy z ostatniej strony, które były zakwestionowane. Chodziło o te sprawy, gdzie nie ma zastrzeżeń co do terminu. To jest ekspertyza konserwatorska pomnika Żółkiewskiego w miejscu jego śmierci, to jest zagadnienie tych kart inwentaryzacyjnych z cmentarzy...

*(Kierownik Działu Planowania i Sprawozdawczości w Biurze Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Adam Bekisz: To ja może bym wyjaśnił?)*

...to niech pan wyjaśnia, a ja poszukam tu dalej.

**Kierownik Działu Planowania i Sprawozdawczości  
w Biurze Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Adam Bekisz:**

Jeżeli chodzi o karty inwentaryzacyjne, to wczoraj zespół prosił o wyjaśnienie, jakich cmentarzy dotyczą. I te karty inwentaryzacyjne dotyczyłyby Sambora – osiem-

dziesiąt kart, bo osiemdziesiąt nagrobków byłoby zinwentaryzowanych; w miejscowości Skole – sześćdziesiąt dwie, Rożniatowa – trzydzieści jeden, Mikołajowa – czternaście, Żydaczowa – sześćdziesiąt trzy, Żurawna – czterdzieści pięć i Stryja – sto trzydzieści pięć.

(*Senator Wojciech Pawłowski: Panie Przewodniczący, czy ja mogę dwa słowa?*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Proszę bardzo. Senator Pawłowski.

**Senator Wojciech Pawłowski:**

Panie Marszałku, radziłbym zapoznać się z opinią Zespołu do spraw Finansów Polonijnych. Patrzmy na to w aspekcie przekroczenia dyscypliny budżetowej. W wypadku wnikliwej kontroli mogłyby być naprawdę duże nieprzyjemności. Dziękuję.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:**

Ależ, Panie Senatorze, twierdzą, że wszystko jest z punktu widzenia dyscypliny budżetowej w porządku. Umowa z Senatem przewiduje możliwość...

(*Głos z sali: ...refundacji.*)

...refundacji środków. I my o nic innego nie prosimy.

Na wiele spraw, które są jeszcze nie zrealizowane, machnęliśmy ręką: nie to nie, z nich się zrezygnuje. Ale tam, gdzie wydaje się, że merytorycznie decyzja była słuszna – a przecież umowa pozwala na refundację, wszystko się mieści w granicach budżetu tego roku – to bardzo bym prosił o nierobienie nam gigantycznej straty. Tym bardziej że – powiadam – pierwsze półrocze było najtrudniejsze. Trzeba było organizować kolonie letnie, trzeba było... No, choćby ten nieszczęsny Tomsk, ta Syberia; trzeba było jakoś się zdecydować. I dlatego wydaje mi się, że te kwoty powinny być uznane.

(*Głos z sali: Nawet Unia Europejska refunduje, nie tylko my.*)

Tak, tak. Więc tutaj...

(*Głos z sali: ...nie chce płacić inaczej.*)

Natomiast, Panie Senatorze, jestem za tym, żeby kupić to USG, bo to powinno być kupione; pozbiera się tutaj.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Myślę, Panie Marszałku, że każdy wydatek poniesiony przez was był celowy z punktu widzenia stowarzyszenia, bo trudno uznać, że był niecelowy. I jest tylko kwestia, czy my go chcemy sfinansować czy zrefundować, czy nie. Myślę więc, że nie ma tu co optować przy każdym... Uzasadnienie będzie, bo już tam...

Chciałbym poprosić, żeby państwo senatorowie wypowiadali się, jeżeli chcą coś powiedzieć na jakiś konkretny temat, a jeżeli nie, to przystąpimy do rozstrzygnięcia jak się do tego zabrać, i do głosowania.

Zgłosiła się senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Chciałam poprzeć tę sprawę inwentaryzacji kart cmentarzy na Ukrainie, bo uważam, że te cmentarze są dowodami polskości, tam leżą nasi przodkowie i naprawdę trudno to kwestionować.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chce jeszcze się wypowiedzieć?  
Senator Sagatowska, proszę bardzo.

**Senator Janina Sagatowska:**

Ja też nie mogę się zgodzić z tym, że należy przyjąć generalną zasadę, że za to, co zrealizowano, my już nie zwrócimy. Jeżeli uznajemy – popieram tutaj rozumowanie pana przewodniczącego – że to jest potrzebne i służy Polakom tam na Wschodzie i uznajemy to za dobre zadanie, a umowa zezwala na refundację, to trzeba to zrealizować.

Teraz tak jest wszędzie. Oburzamy się, że Unia Europejska od nas tego żąda – nawet nie chcemy się na to zgodzić – ale tak jest. Dostaniecie pieniądze, jeżeli najpierw sami to wykonacie – czyli chce nam refundować. My na to się nie zgadzamy, ale tak to wygląda. Ważne, żeby zadanie zostało zrealizowane i żeby czemuś służyło. I nie może być tak, że zostawiamy Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – jak by tu powiedzieć – na lodzie. Tak że ja popieram to stanowisko pana marszałka, prezesa stowarzyszenia.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Jeszcze mam takie pytanie. Ponieważ umowy nie redaguje komisja i senat, tylko Kancelaria Senatu, to prosiłbym, żeby pan dyrektor generalny odniósł się do tego i powiedział, jak rozumie ten zapis w przepisie, o którym mówił tu pan prezes Stelmachowski.

*(Głos z sali: Dyrektor Świątecki.)*

Dyrektor Świątecki, proszę bardzo.

Czy taka sama jest interpretacja artykułu jak §5 ust. 2, tak?

*(Głos z sali: Ust. 3.)*

Ust. 3.

Proszę bardzo. Służymy tym dokumentem, jeżeli go nie macie.

*(Dyrektor Biura Prawno-Organizacyjnego w Kancelarii Senatu Piotr Świątecki:*

*Przyznam się, że...)*

No, jest tutaj. Pan marszałek Stelmachowski wam pożyczczy.

*(Głos z sali: Ale nie mamy umowy.)*

Jest tutaj.

*(Senator Janina Sagatowska: Refundacja w uzasadnionych wypadkach jest możliwa.)*

*(Głosy z sali: Oczywiście.)*

Proszę mówić do mikrofonu, bo wszystko, co powiecie, będzie zapisane w anałach Senatu.

Dyrektor biura jest dla nas wyrocznią w tych sprawach.

(*Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki*: Panie Senatorze, jeszcze słowo i stracę głos ze strachu.)

O! Dyrektor generalny został jeszcze w zapasie, a jak nie, to zawołam szefa kancelarii.

### **Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:**

Proszę państwa, problem polega oczywiście na tym, jak rozumiemy pojęcie refundacji na tle tekstu całej umowy. Wydaje mi się, że uprawnione jest też takie rozumienie tej umowy, że zasadą jest przekazywanie beneficjentowi środków, z których on potem finansuje zadania. Przekazywanie oczywiście z pewnym wyprzedzeniem, niezbędnym do tego, żeby uruchomić zadanie i żeby w terminach przewidzianych umowami zawartymi przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z wykonawcami częściowymi pokrywać wszystkie koszty. Taka ma być reguła.

I dlatego Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” występuje o środki na realizację zadań przed rozpoczęciem ich wykonania; z reguły występuje wcześniej. Jak wiemy, w przypadku niektórych zadań, które są dziś przedmiotem państwa debaty, nawet dużo – parę miesięcy – wcześniej. Ale zgodnie z umową, którą szef kancelarii podpisał ze stowarzyszeniem, w niektórych przypadkach możliwa jest dotacja, która refunduje poniesione wcześniej koszty.

Co to oznacza w praktyce? Oznacza to, że stowarzyszenie z własnych środków – nie z konta, na którym są przechowywane dotacje, ale z innych, własnych środków – pokrywa koszty, następnie przedstawia wszystkie dowody ich pokrycia, faktury, rachunki Kancelarii Senatu. I Kancelaria Senatu wówczas dokonuje takiego rozliczenia – najpierw bada te dowody księgowo, a potem przekazuje środki.

Ale to jest jedna sprawa. Inną kwestią jest stosunek do rejestru zadań państwowych, który został zawarty w załączniku do umowy. Wydaje się, że nie można tych dwóch spraw w każdej sytuacji ze sobą mieszać. Kancelaria Senatu, wykonując decyzję Prezydium Senatu, zleca organizacji społecznej, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, wykonanie pewnych zadań. I przepis o refundacji wcale nie oznacza, że po jakimś czasie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” może się zawrócić do dysponenta środków budżetowych z oświadczeniem: tych zadań nie wykonaliśmy, ale w zamian za to zostały wykonane inne zadania. Wtedy, w moim rozumieniu, to już nie jest refundacja.

Z tym, że oczywiście chciałem zastrzec, że to jest bardzo skomplikowana materia prawa finansowego. Ustawa o finansach publicznych, którą wszyscy wykonujemy i która grozi nam bardzo ostrymi sankcjami, jest bardzo niejasna i skomplikowana. I ja z dużym lękiem, z dużą niepewnością formułuję tę opinię, którą teraz przedstawiłem. Powiem szczerze: wydaje mi się, że szerokie rozumienie refundacji przedstawione przez pana profesora nie do końca chyba jest możliwe do obronienia.

Jeżeli można, to nie chciałbym tego ciągnąć.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Dziękuję.

Prawnicy to mają dobre życie, bo cokolwiek powiedzą, to zawsze można to zrozumieć na dwa sposoby. Ale już dobrze.

Pan marszałek Stelmachowski.

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:**

Chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Te korekty, dokuczliwe dla Wysokiej Komisji, dotyczą końcówki roku i to jest mały procent całości. To jest kilka procent.

*(Kierownik Działu Planowania i Sprawozdawczości w Biurze Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Adam Bekisz: 2,7%.)*

Właśnie. Więc to są na tle całości niewielkie przesunięcia. Przy tej skali i środków, i zadań, takie przesunięcia są nieledwie koniecznością. W pierwszym półroczu był stan wyższej konieczności. Budżet był uchwalony bardzo późno i późno były zawierane umowy. Proces decyzyjny jest dość długi i staliśmy wobec wątpliwości: odwołać te kolonie, odwołać te działania w syberyjskim Tomsku czy zaryzykować? Pomyśleliśmy: jakieś tam środki przecież mamy, no to ryzykujemy.

Jeżeli państwo mają zastrzeżenia merytoryczne, gotów jestem ustąpić, ale tam, gdzie to są naprawdę sprawy... Czy te dzieci, czy ta Syberia, czy nawet uniwersytet w Wilnie, który chce wesprzeć pan przewodniczący, a zespół nie chce, to są wszystko sprawy, które mnie bolą. Boli mnie to, że w ogóle tak ta sprawa może być stawiana. Gdybym ja był na państwa miejscu, to zrobiłbym selekcję. Z niejednego zadania na III i IV kwartał bym zrezygnował, ale z dzieci nie zrezygnuję.

I jeżeli w przyszłym roku będzie ta sama sytuacja, to zaryzykuję znowu. Powieście mnie, a zaryzykuję. Nie można tak zrobić, żeby zrekrutować dzieci, kazać zapłacić rodzicom za paszporty i potem powiedzieć: do widzenia, bo nie załatwilśmy spraw papierkowych.

Wyjście istnieje i jest możliwe. Apeluję gorąco, żeby z niego skorzystać. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Proszę bardzo, senator Szydłowski.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Z dużą ciekawością wysłuchałem tych ostatnich wystąpień. Powiem tak – po kolei.

Po pierwsze, przesunięcia proponowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” rzeczywiście dotyczą 764 tysięcy zł i to jest 3,65%, wniosek zmierza do dokonania przesunięć na kwotę prawie 500 tysięcy zł, ale de facto mówimy o kwocie pozostałej, około 1%, której przesunięcia nie uznajemy, nie popieramy.

Po drugie, wcześniej pan marszałek był łaskaw powiedzieć, że rujnuje to finanse stowarzyszenia. Pozwalam sobie głęboko się z tym nie zgodzić. Jest to stwierdzenie nieprawdziwe i wprowadzające w błąd.

Mianowicie z ogólnej kwoty 20 milionów 970 tysięcy zł stowarzyszenie pobiera 13% narzutu, co z grubsza licząc, daje ponad 2 miliony 600 tysięcy zł. A z 270 tysięcy zł to jest kwota wręcz minimalna.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dalej, stojąc na gruncie legalizmu, jako tylko skromny magister, absolwent wydziału prawa, powiem, że nie zgadzam się z interpretacją pana marszałka co do tego, czym jest refundacja.

I muszę powiedzieć, że o ile pan tutaj nie miał odwagi tego jednoznacznie powiedzieć, to ja powiem jednoznacznie. Zgadzam się z pańską interpretacją – to nie jest refundacja w rozumieniu przepisów prawa.

W związku z tym możemy, narażając się w przypadku zastrzeżeń czy kontroli NIK na potencjalne konsekwencje natury prawnej, budżetowej, podejmować takie czy inne decyzje. Ale nasze decyzje, nasze uwagi wychodziły z jednej strony z pełnego legalizmu, a z drugiej strony – pełnej życzliwości dla stowarzyszenia i zadań przez nie realizowanych.

I oczywiście, tak jak powiedział pan marszałek, państwo możecie zawsze podejmować ryzyko realizowania sobie zadań jakie chcecie, bez uzyskania zgody w rozumieniu przyznania finansów przez Senat. Do tego macie prawo i nikt za to nikogo nie będzie przecież rozliczał. W ramach własnego ryzyka finansowego to się jak najbardziej może odbywać.

Moim zdaniem to, cośmy zrobili, świadczyło naprawdę o podejściu życzliwym, a jednocześnie stało na gruncie prawa. I moim zdaniem powinniśmy podjąć decyzję w tej kwestii. Dziękuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Senator Anna Kurska. Proszę bardzo.

**Senator Anna Kurska:**

Mam pytanie. Dlaczego nie uważa pan tego za refundację? Powiedział pan, że to nie jest refundacja w sensie prawnym.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Tak, bo refundacja jest wtedy, kiedy jest decyzja, środki nie są przekazane, a zadanie jest wykonane pomimo to. Wówczas mamy do czynienia z refundacją. Tutaj mówimy zaś o wpisaniu nowego zadania, które nie zostało ujęte przez Senat. To jest zupełnie nowe zadanie, więc w tym przypadku nie jest to refundacja. W tej chwili nie dokonujemy refundacji; musimy przyznać stowarzyszeniu decyzją prawną dotację na zadanie, które się odbyło kilka miesięcy temu.

**Senator Anna Kurska:**

Tak, ale merytorycznie na pewno komisja nie miałaby nic przeciwko temu, gdyby to było zgłoszone. Chodzi o samą intencję – o której mówił pan marszałek – co do meritum sprawy.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Proszę państwa, ja wczoraj pozwoliłem sobie na bardziej dosadne uwagi, dzisiaj może też to dodam. Wiecie państwo, jeśli mówimy o refundacji kosztów podróży czy o delegacjach z miesięcy: styczeń, luty, to ja chcę powiedzieć, że nie rozumiem, dlaczego stowarzyszenie w miesiącach: kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień,

wrzesień nie wystąpiło z tym wnioskiem, tylko robi to teraz, kiedy okazało się, że pewne zadanie nie zostało zrealizowane. Mówiąc szczerze, kolanem na siłę wciska pewne zadania czy pewne koszty, które już zostały tak naprawdę z tych czy z innych źródeł sfinansowane.

Jestem też przeciwny takiej praktyce, żeby działać tylko w celu zachowania środków własnych we własnej kasie, bo uważam, że nic się tutaj złego nie stanie. Mówimy, ogólnie rzecz biorąc, o jednym procencie.

A te środki – tu mówię o 270 tysiącach zł – obecnie naprawdę mogłyby posłużyć ważnemu celowi, o którym mówiliśmy już wielokrotnie w tej komisji: pomocy Polakom na Wschodzie w tym okresie. I myślę, że nikomu się krzywda nie stanie, a będzie to dobra sprawa, która będzie służyła pożytkowi naszych ziomków.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Senator Bachleda-Księdzularz.

**Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja się w gruncie rzeczy zgadzam z zasadą legalizmu, ale rzeczywiście nie dotyczy to tego roku. Wiemy, jaka była sytuacja, jakie boje toczyliśmy o fundusze dla Senatu w ogóle, w tym potem dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

I stąd nie będę bronił całości, bo to nie ma sensu; nie jestem prawnikiem, nie będę się spierał, ale będę bronił tej sprawy Tomska. Chodzi o koszty zakwaterowania, wyżywienia, podróży, ubezpieczenia i koszty programowe. W sumie jest to 47 tysięcy 528 zł; dotyczy to lipca. Wydaje mi się, że co jak co, ale moglibyśmy się zastanowić nad tym jednym zadaniem i wiedzieć, że to rzeczywiście było i jest potrzebne. Winniśmy dbać o tego typu zadania tematyczne tudzież o Polonię właśnie w tamtym miejscu i bez względu na wszelkie zaniedbania różnych organizacji, w tym nasze własne, jednak to finansować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Kto jeszcze w sprawach ogólnych?

Profesor Nicieja zawiosłował tam ręką.

**Senator Stanisław Nicieja:**

W tej magmie wszystkich tych faktów trudno mi się zorientować i zakładam, że państwo, którzy pracujecie nad tym już tak długo, macie orientację i działacie w dobrej woli. Ale jak patrzę na niektóre fakty tutaj podane, to wątpię w niektóre sprawy.

Dla przykładu: inwentaryzacja konserwatorska pomnika Żółkiewskiego w Mołdawii; prawie 6 tysięcy zł. Ja wiem, na czym to polega, bo robiłem tego tysiące. Często polega to na tym, że robi się zdjęcie i opisuje, że tu jest obite, tam odpada, takie jest zagrożenie. I to kosztuje 6 tysięcy zł? To jest, proszę państwa, zapłata za sześciomiesięczną pracę asystenta na uniwersytecie. Asystent dostaje 1 tysiąc zł miesięcznie.

Jeżeli byśmy taką inwentaryzację, którą tutaj... Ja na Łyczakowie zrobiłem dwanaście tysięcy. Byłbym bardzo bogatym człowiekiem, gdybym tak inwentaryzował i tak byłbym wyceniany. I to mi daje powód do niepokoju co do tego, jak to jest realizowane. Bo idea jest naprawdę słuszna, to trzeba zrobić, tylko dziwi mnie, że jest to realizowane w ten sposób.

Jak patrzę na sprawę związaną z Uniwersytetem Polskim w Wilnie i tymi wydawnictwami, to chcę powiedzieć: proszę państwa, w Polsce jest inflacja materiałów pokonferencyjnych. Robi się multum konferencji i wszystko się wydaje; to jest makulatura, której nie chcą przyjąć biblioteki. Czasem w takim pokonferencyjnym wydawnictwie dwa czy trzy teksty są ciekawe, a większość to jest po prostu makulatura, która nie żyje później, która jest tylko zapisana.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Zapłaciłem za te wydawnictwa indywidualnie, bo byłem uczestnikiem tego sympozjum; zapłaciłem za te wydawnictwa.)*

My wydajemy tego strasznie dużo, w tej chwili jest ogromna produkcja materiałów pokonferencyjnych. Generalnie na uniwersytetach za materiały pokonferencyjne nie przyznaje się asystentom i pracownikom tych punktów, które oceniają ich wartość naukową.

Zatem pod tym względem mam zastrzeżenia i to budzi mój niepokój. Ale nie mogę się wypowiedzieć autorytatywnie, bo nie czuję tej sprawy do końca. Ja tylko państwu przedstawiam wątpliwości z mojego punktu widzenia – że według mnie tu jest coś niewłaściwego. Ale nie będę się tu arbitralnie wypowiadał; jestem daleki od tego, bo mogę kogoś skrzywdzić.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Panie Przewodniczący, ja mam wniosek formalny. Myślę, że naprawdę wiemy już wszystko, przejdźmy więc do głosowania. Jest 19.00, trwa również w tej chwili posiedzenie klubu. Możemy jak zwykle siedzieć tu pięć godzin, ale to się mija z celem.

*(Senator Anna Kurska: Mam jedno pytanie.)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemekowski:**

Proszę bardzo.

**Senator Anna Kurska:**

Proszę państwa, jeżeli są wątpliwości, to na przykład można... Myślę, że jest jakiś materiał źródłowy dotyczący na przykład tego, ile tych kart inwentaryzacyjnych cmentarzy na Ukrainie wykonano – na kwotę 11 tysięcy 495 zł – poczynając od Krzemieńca, gdzie jest nagrobek matki Słowackiego, poprzez Cmentarz Orłąt Lwowskich i Łyczaków, Czortków, Buczacz po Okopy Świętej Trójcy i mnóstwo innych miejsc. I wszędzie są groby polskie. Więc jeżeli są wątpliwości co do ilości, co do kosztów, to chyba można zasięgnąć informacji. Uważam, że możemy najwyżej odroczyć tę pozycję, jeżeli jest tyle wątpliwości, ale nie odrzucamy tego tak a priori.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemekowski:**

Proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Panie Przewodniczący, ja mam bardzo praktyczny wniosek co do metody głosowania. Po prostu chciałbym, żebyśmy otworzyli znowu na stronie, gdzie mamy załącznik drugi i szli po kolei stronami. Jeśli pojawią się jakieś wątpliwości, to wówczas będziemy je rozstrzygali indywidualnie, a tak poza tym głosujemy nad tymi stronami, to będzie szybciej – jeśli można, Panie Przewodniczący. Bo wtedy dojdziemy do tych pojedynczych spraw, o których państwo mówiliście przed chwilą. Inaczej to w ogóle nie dojdziemy do tych spraw; one są gdzieś w środku. Idźmy po kolei i kiedy będzie ktoś miał uwagę, to będziemy dyskutowali nad tym oddzielnie.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemekowski:**

Dobrze.

Proszę państwa, czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy więc do podejmowania decyzji. Senator ma dwie formy pracy: jedna to dyskusja, a druga to podejmowanie decyzji. Dyskusja się odbyła, była ona szeroka; pewnie nie do końca, ale to jak zwykle.

Więc są dwie sprawy. Pierwsza z nich to jest rezygnacja z zadań bądź z części wydatków na kwotę 764 tysięcy 504 zł. I tutaj zarówno wnioskodawca, jakim jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, jak i zespół, są zgodni, żeby te pozycje zapisane w załączniku pierwszym na tę kwotę po prostu przyjąć.

Kto z państwa jest za tym, żeby przyjąć wnioski dotyczące obniżenia wydatków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o 764 tysiące 504 zł, według załącznika pierwszego? (11)

Wszyscy są za, bo to jest decyzja o obniżeniu.

Jednogłośnie za.

Dziękuję.

Teraz, żeby było łatwiej, proponuję, żeby wszystkie wnioski, przy których stawialiśmy plusy – a więc na kwotę 492 tysięcy 209 zł – przyjąć, żeby już mieć jedną sprawę z głowy.

Kto jest za tym, żeby przyjąć wszystkie wnioski pozytywnie zaopiniowane do finansowania? (11)

Są to, o ile się nie pomyliliśmy, 492 tysiące 209 zł. Dla prezydium trzeba będzie to dokładnie opisać.

*(Głos z sali: Wczoraj było to dokładnie liczone.)*

Ale dla prezydium musimy mieć jeszcze taką rubrykę: pozytywna opinia...

Sprawa trzecia. Są kwestie wątpliwe, więc jak zespół ma wątpliwości, to my musimy najpierw je rozstrzygnąć, a później będziemy patrzeć, co z tymi przypadkami, gdzie jest jednogłośnie decyzja.

Pierwszy wątpliwy wniosek dotyczy finansowania kart inwentaryzacyjnych za kwotę 11 tysięcy 495 zł. Zespół nie wie, czy to sfinansować, czy nie. To zadanie jest obecnie realizowane albo ma być realizowane.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, ale na ten termin...

*(Głos z sali: ...raczej na pomnik Żółkiewskiego.)*

Czekaj, po kolei.

Kto jest za tym, żeby to zadanie na kwotę 11 tysięcy 495 zł przyjąć do finansowania jako zadanie nowe? (3)

(*Senator Anna Kurska: Wiedziałam, że tak będzie.*)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Anna Kurska: Nie, bo można było odroczyć...*)

Czyli zadanie nie zostało przyjęte i to już jest jednoznacznie przegłosowane, drugi raz nie będziemy nad tym głosować.

Drugi temat: Wilno. Ponieważ była w to zamieszana moja osoba, to informuję, że byłem na początku marca z oficjalną wizytą z panem marszałkiem, a później dodatkowo parę dni przebywałem, rozpoznając problemy, na uniwersytecie w Wilnie, tym polskim, prowadzonym przez profesora Briazisa. W sumie trzeba powiedzieć, że to taka dumna nazwa: Uniwersytet Polski w Wilnie. Ten uniwersytet kiełkuje, robi po dwie, trzy konferencje i chce wydawać te pisma. I profesor mówił, że ma przygotowane takie dwa... Więc powiedziałem: to niech pan napisze, Panie Profesorze, wniosek i spróbujemy to przekazać. I taki wniosek przekazałem do fundacji z prośbą o życzliwe potraktowanie. Fundacja chce to w tym roku...

(*Głos z sali: Stowarzyszenie.*)

...stowarzyszenie chce to w tym kwartale sfinansować. Więc to jest taki mój...

Kto jest za tym, żeby sfinansować wydanie materiałów pokonferencyjnych uniwersytetu pana profesora Briazisa w Wilnie? (9)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto wstrzymał się od głosowania? (1)

To jest już dodatkowo zwiększenie tych 492 tysięcy zł o 19 tysięcy zł.

Sprawa wydania jednego numeru „Studiów Kijowskich” za 4 tysiące 598 zł – nowe zadanie.

Kto jest za tym, żeby Instytutowi Sławistyki w Kijowie sfinansować to zadanie na kwotę 4 tysiące 598 zł? (3)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Czyli minus.

Tygodnik samorządowy „Przyjaźń”; dofinansowanie. No, tu jest znak zapytania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tam było to wykreślone tylko dlatego, że pan profesor przyjął ich tutaj. Był to wniosek na kwotę 45 tysięcy 977 zł. Było uzasadnienie, zresztą wniosek był kilkakrotnie pisany, ostatnio także do nas, i miał być realizowany przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. A więc teraz już nie będzie, jak rozumiem.

### **Senator Krzysztof Szydłowski:**

Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” nie otrzymała zmniejszenia o tę kwotę dotacji na wydawnictwa, więc pośrednio jako Senat dajemy w jakimś sensie dwa razy...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Wykreśliliśmy tytuł, ale nie zmniejszyliśmy dotacji o 45 tysięcy zł; taka jest prawda. W związku z tym...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Nie da się...)*

Nie da się, ja mówię o pewnej kwestii porządkowej.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Przypominam, że myśmy przyznali fundacji 60 tysięcy zł przeznaczonych na wiele pism. Bądźmy spokojni, potrzeb jest tak dużo, że nie odczują tego... Tym bardziej że przez ponad pół roku prasa polska była finansowana z kredytów i pożyczek prywatnych. Przez ponad pół roku nie było uruchomionych pieniędzy, ponieważ praktycznie nie finansowaliśmy tej prasy. Rata na IV kwartał była wypłacana w gotówce w piątek w zeszłym tygodniu.

Kto jest za tym żeby przyznać tygodnikowi „Przyjaźń” wydawanemu w Wilnie kwotę 45 tysięcy 977 zł? (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Anna Kurska: Nie, bo Kijów nie ma nic. Wilno ma bardzo dużo: i Radio nad Wilią, i...)*

A jeszcze tam gdzie był ten pomnik Żółkiewskiego, tak?

I teraz jest taka propozycja. Zgodnie z sugestią kolegi, który przewodniczył temu minipodzespółowi, żeby jechać z kolejnymi tematami, przy których zespół postawił minus, jedziemy.

*(Głos z sali: To są kontrowersje.)*

*(Głos z sali: Tylko kontrowersje.)*

No to nad którymi głosujemy?

*(Głosy z sali: Tomsk.)*

No, dobrze.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

No, nie wiem.

Kto jest za tym, żeby na sfinansowanie szkoły letniej języka polskiego w Tomsku, która miała miejsce w lipcu, przeznaczyć dofinansowanie w kwocie 47 tysięcy 528 zł?

Za? (8)

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ręka do góry; mówienie nic tu nie pomaga, liczą się tylko podniesione ręce.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się o głosu? (3)

Czyli wniosek przeszedł.

Który jeszcze jest kontrowersyjny?

Słuchamy. Proszę bardzo.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

No nie, trzeba posłużyć się... Pracujemy warsztatowo, więc jeżeli przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” chce na coś zwrócić uwagę, to proszę bardzo.

*(Głos z sali: Sankt Petersburg.)*

Czekaj.

*(Głos z sali: Sankt Petersburg przeszedł.)*

Proszę bardzo.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

To jest strona następna, kurs metodyczny dla osób z Argentyny, koszt przelotu czterech nauczycieli z Buenos Aires. Jest to kwota 7 tysięcy 886 zł. Był wniosek ambasady polskiej w Argentynie o sfinansowanie tego przelotu.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Jest 1–5 szkolenia dla nauczycieli. Brazylia, 7 tysięcy 886 zł, III kwartał, nowe zadanie – czterech nauczycieli z Brazylii na metodycznym kursie języka w Lublinie.

Kto jest za tym, żeby sfinansować ten przelot?

**Senator Krzysztof Szydłowski:**

Przepraszam, ale ja tu mam... Panowie mówią o Argentynie, a ja mam tu Brazylię, a więc proszę się zdecydować, bo to jest jakiś blef. No, przepraszam bardzo.

*(Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Chodkiewicz: Nie, nie jest to blef.)*

Pan mówi o Argentynie, a tu jest Brazylia, więc...

*(Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Chodkiewicz: Wydaje mi się, że Buenos Aires leży w Argentynie.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Tego, czemu nauczyciele z Brazylii lecieli z Buenos Aires, teraz nie wyjaśnimy. No, ale piszą...

*(Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Chodkiewicz: Przepraszam, że się przejęczyłem.)*

*(Głos z sali: Czterech nauczycieli.)*

Tak.

Kto jest za tym, żeby przyznać te pieniądze? (4)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Zadanie nie przeszło. Były 4 głosy za, a 5 przeciw.

Następne, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

Następna jest umowa trzydziesta piąta. Chodzi o koncert Zespołu Folklorystycznego UMCS. To jest wniosek Konsulatu Generalnego w Kijowie o sfinansowanie

kosztów przejazdu Zespołu Folklorystycznego UMCS w Lublinie na koncerty dla środowisk polskich na Ukrainie w ramach dni kultury polskiej.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: 9 tysięcy 971 zł. Pierwsza pozycja.)

Wniosek składał konsul generalny, pan Świderek.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Kto jest za tym, żeby przyznać kwotę 9 tysięcy 971 zł na przejazd zespołu UMCS na Ukrainę?

(Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Chodkiewicz: Na zrefundowanie.)

Proszę bardzo, kto jest za tym wnioskiem? (2)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

Następny wniosek w tym zestawieniu...

(Głos z sali: Do mikrofonu, proszę.)

Nie działa, niestety.

(Głos z sali: To weźcie drugi.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...jest poniżej. Jest to wniosek konsula generalnego z Hamburga. Chodzi o środki na koncert polonijny, na koszty przejazdu zespołu „Promyczki” z Nowego Sącza do Hamburga na dni kultury polskiej organizowane przez konsula. Jest to 12 tysięcy 99 zł.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Proszę bardzo, kto jest za tym wnioskiem? (3)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Czyli wniosek nie przeszedł.

Następny.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

Następny wniosek, na 3 tysiące 815 zł, to jest wniosek konsula z Kijowa o sfinansowanie Dni Kultury Polskiej w Berdyczowie.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Czyli jeżeli chodzi o Berdyczów, to jest plus. Zatem zwiększamy kwotę o 3 tysiące 815 zł.

Następna pozycja.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

Następna pozycja, na samym dole, to jest Grecja – występ zespołów polonijnych, pokrycie kosztów podróży. Jest to wniosek ambasadora Dziemidowicza z Aten.

(*Głos z sali:* Przyjazd stamtąd.)

Przyjazd stamtąd dzieci polskich na festiwal do Karlina za 7 tysięcy 93 zł.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Do Karlina.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Wyjazd do Karlina – na plus. 7 tysięcy 93 zł.

Następna sprawa?

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

Następne są wnioski dotyczące przyjazdu dzieci na kolonie. Są to dwa wnioski. Jeden to wniosek o dofinansowanie przyjazdu dzieci z Różyna na Ukrainie na kolonie w Polsce. To jest suma 11 tysięcy 800 zł. Pierwsza pozycja, umowa trzydziesta czwarta.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Kto jest za tym, żeby sfinansować pobyt dzieci z Różyna w Polsce w czasie III kwartału? (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

Następny, w tej samej pozycji: dofinansowanie przyjazdu dzieci z Kijowa do Legnicy. Koszt transportu to 3 tysiące 448 zł.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Kto jest za tym dofinansowaniem? (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

*(Głos z sali: Czyli jedna osoba nie głosowała.)*

Wniosek przeszedł większością głosów.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

I trzeci wniosek to jest wniosek konsula generalnego Świderka o dofinansowanie kolonii dla dzieci z Żytomierszczyzny. Chodzi o pokrycie kosztów transportu w wysokości 10 tysięcy 207 zł.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Kto jest za tym? (5)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Następny wniosek.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”  
Andrzej Chodkiewicz:**

To są wszystkie wnioski, poza wnioskiem ambasadora Marciniaka właśnie w sprawie tego pomnika Żółkiewskiego. To jest wniosek ambasadora polskiego w Kiszyniowie.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To znaczy – nie popierać, tylko przysyłać do nas, żeby to były, że tak powiem, popierane...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ja po prostu referuję.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

*(Brak nagrania)*

...te poprawki. Nie umiem powiedzieć, bo nie liczyliśmy na bieżąco, ile to jest pieniędzy, ale będzie to 492 tysiące zł plus jakieś 100 tysięcy zł.

I teraz była, Panie Marszałku Stelmachowski, taka propozycja, żeby wszystkie „zaoszczędzone” środki przeznaczyć na działalność charytatywną na rzecz dzieci, głównie dzieci ze środowisk polskich.

Jest takie pytanie. Czy, jeżeli uchwalimy takie zadanie, możemy wam je zlecić? Czy zdążycie zrobić to do końca roku?

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski:**

Zdążymy. Z tym że jest prośba, żeby uwzględnić jednak wniosek pana senatora o zakup aparatu do USG.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Nie, nie, tamte to były aparaty do EKG. Dobrze.

Czyli uchwalamy, proszę państwa, wniosek senatora Pawłowskiego dotyczący wyjazdu delegacji do Gruzji i Armenii w celu zakupu aparatu do USG dla Gruzji, dla – jak to się nazywa – Polonijnego Centrum Medycznego w Tbilisi, za kwotę około 40 tysięcy zł.

Kto jest za tym? (10)

(*Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: I reszta – pomoc charytatywna.*)

Kto jest za tym, żeby pieniądze – o których informację, ile ich jest, jutro wam przekazemy do skrytek, żebyście to wiedzieli – przeznaczyć na osobne zadanie: pomoc charytatywna z okazji świąt Bożego Narodzenia? (10)

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” da nam wykaz, komu dać i ile, bo to trzeba rozdzielić.

(*Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Wykaz jest, tylko trzeba...*)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

I jeszcze jeden temat, Szanowni Państwo. Otrzymaliśmy bardzo alarmujący...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Chwileczkę.

...alarmujący list od Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej – Koło w Warszawie, że pięcioletnia Polka o nazwisku Pitkiewicz musi być nagle leczona operacyjnie w Polsce, gdyż jest podejrzenie guza mózgu.

Operacja miała pierwotnie kosztować 16 tysięcy zł i te pieniądze zebrano. Teraz okazuje się, że klinika neurochirurgii podała, że jej pobyt będzie kosztować 20 tysięcy 700 zł. I jest prośba o pomoc, więc chcemy uchwalić przyznanie tych 4 tysięcy 700 zł. Jednocześnie to stowarzyszenie wystąpiło do ministra z prośbą, żeby sfołgował z opłatą. I jest taki układ: jeśli minister sfołguje, to nasza pomoc będzie niepotrzebna, a jeśli nie sfołguje, to umożliwi ona pilną operację.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Kto jest za tym, żeby na ten cel przyznać 4 tysiące 700 zł? (10)

Jednogłośnie. za

Dziękuję bardzo.

Sprawy różne – czy ktoś ma?

Dziękuję.

Przypominam, że spotykamy się 5 grudnia o 11.00.

(*Głos z sali: To będzie posiedzenie komisji, tak?*)

Tak, jest posiedzenie komisji.

(*Głos z sali: To może sfinansować to ze środków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, tych przeznaczonych na pomoc charytatywną?*)

(*Głos z sali: My już nie mamy tylu środków.*)

Dobrze.

Panie Profesorze, wobec tego w ramach tej pomocy zrealizujecie to zadanie, jak będzie potrzeba.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, jak będzie potrzeba.

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski: Dziękuję Wysokiej Komisji za poświęcenie wieczornego czasu.)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 19)*

